

**U nas  
przeczytasz:**

# Program lata w mieście

strony 12-13

**BEZPŁATNA**

# Ziemia

## SOCHACZEWSKA

Nr 16 (1316) 31.07.2018 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

## PAMIĘTAMY O POWSTAŃCACH

Maciej Malecki | Poseł na Sejm RP  
Jolanta Gonta | Starosta Sochaczewski  
Sylwester Kaczmarek | Przewodniczący Rady Miejskiej  
Piotr Osiecki | Burmistrz Miasta Sochaczew  
zapraszają na

Uroczystości 1 sierpnia  
Godzina „W” - wymarsz oddziałów AK „Skowronek”  
do Powstania Warszawskiego 1944



### Program

- 15.30 - „Batalion sochaczewski w Powstaniu Warszawskim 1944 r.”  
- wykład historyczny w kramnicach miejskich,  
Jakub Wojewoda kustosz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
- 16.30 - złożenie kwiatów w kwaterze żołnierzy Armii Krajowej  
- delegacje władz powiatu sochaczewskiego i miasta Sochaczew -  
cmentarz żołnierzy Wojska Polskiego przy al. 600-lecia w Trojanowie
- 16.50 - plac Tadeusza Kościuszki  
- wprowadzenie kompanii honorowej i pocztów sztandarowych
- 17.00** - syrena, podniesienie flagi państwowej, hymn państwowy  
- rekonstrukcja wymarszu oddziałów AK „Skowronek”  
w wykonaniu Stowarzyszenia Muzealna Grupa Historyczna im. II/18pp.
- 17.15 - wystąpienia okolicznościowe
- 17.25 - apel pamięci
- 17.40 - wymarsz kompanii honorowej i wyprowadzenie sztandarów

## Nowy most na Pisi oficjalnie z patronem



W niedzielę 22 lipca na moście w Boryszewie odbyła się podwójna uroczystość – symbolicznie oddano do użytku nową przeprawę oraz odsłonięto tabliczkę z nazwą jej patrona. Most na Pisi nosi imię księdza Ignacego Jana Skorupki.

## Odwiert geotermalny szansą dla miasta



Trzeciego sierpnia rozpocznie się wiercenie otworu geotermalnego. To historyczny moment, bo jeśli natrafimy na wodę o pożądanych parametrach, w niedalekiej przyszłości miasto zyska dodatkowe, przyjazne środowisku źródło ciepła oraz nowe źródło wody pitnej

## Dziś w „Ziemi” POLECAMY

**DOBRY  
START**  
300 dla rodziny

To **300 zł**  
jednorazowego wsparcia  
dla wszystkich uczniów  
rozpoczynających  
rok szkolny.

## Pieniądze dla rodzin

Od pierwszego sierpnia składać można papierowe wnioski o wyprawkę szkolną oraz przyznanie świadczenia 500 Plus

str. 6



## Gwiazdy Jazzu na placu Kościuszki

Brawurowe wykonanie „Murów” zakończyło pierwszą odsłonę festiwalu jazzowego

str. 11



## 99 lat policji

Z okazji święta policji nagrody i awanse przyznano wyróżniającym się funkcjonariuszom

str. 13



## Srebrni juniorzy Orkana

Piętnastkowa drużyna rugby zajęła drugie miejsce na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży

str. 22

## WAŻNE TELEFONY

**MOSiR**  
46 862-77-59  
**Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą**  
46 862-33-09,  
**PEC**  
46 862-92-00,  
telefony alarmowe 24h 604-206-108, 602-789-111  
**Pogotowie energetyczne** 991  
**Pogotowie gazowe** (Sime Polska)  
602-343-343, 792-008-866  
**Pogotowie** 999  
**Policja**  
997, 46 863-72-00  
**PKP** 19-757  
**Koleje Mazowieckie**  
22 364-44-44  
**PKS** Grodzisk Mazowiecki, baza w Sochaczewie  
46 862-55-12  
**Sąd Rejonowy**  
46 862-32-64  
**Fundacja „Nero”**  
502-156-186  
**Starostwo Powiatowe**  
46 864-18-40, 46 864-18-73  
**Straż pożarna**  
998, 46 862-23-70  
**Szpital**  
46 864-95-00, 46 864-96-00  
**MPT Taxi** 191-91  
**Taxi**  
46 862-28-42  
**Taxi Nowa całodobowa**  
888-766-600  
**USC**  
46 862-23-02  
**Urząd Miejski**  
46 862-27-30, 46 862-22-35  
**Urząd Skarbowy**  
46 862-26-04  
**Zakład Wodociągów i Kanalizacji**  
46 862-82-30  
**Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej**  
604-195-867, 696-056-281, 664-157-699  
**ZGK** 46 862-81-06, 46 862-93-14  
**ZKM** 46 862-99-27  
**ZUS** 46 862-64-33  
**Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego**  
698-088-755, 606-663-186  
**Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta**  
46 862-36-82

Zakład Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie, Al. 600-lecia 90, 96-500 Sochaczew

zatrudni pracownika na stanowisko:

rzemieślnik - hydraulik

w Dziale Gospodarki Lokalowej i Remontów

**Wymagania:** zaangażowanie w pracę, mile widziane prawo jazdy kat. B.

Do zakresu wykonywanych zadań będzie należało w szczególności: wykonywanie remontów i prac konserwacyjnych instalacji wodno-kanalizacyjnej i centralnego ogrzewania w lokalach i budynkach.

**Oferujemy:** umowę o pracę na cały etat, stabilne zatrudnienie (docelowo na czas nieokreślony), szkolenie z zakresu BHP, pełen pakiet ubezpieczenia społecznego.

**Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel.:** 46 862 81 06 lub osobiście w sekretariacie Zakładu Gospodarki Komunalnej w Sochaczewie, od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-15.00.

# Most na Pisi z patronem

W niedzielę 22 lipca na moście w Boryszewie odbyła się podwójna uroczystość – symbolicznie oddano do użytku nową przeprawę oraz odsłonięto tabliczkę z nazwą jej patrona. Most na Pisi nosi imię księdza Ignacego Jana Skorupki.

**Maciej Frankowski**

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Decyzja w tej sprawie zapadła na 27 czerwca sesji rady miejskiej. Z inicjatywą wystąpił wówczas przewodniczący rady Sylwester Kaczmarek, a radni jednogłośnie przychylił się do jego wniosku. Tuż przed głosowaniem szef rady podkreślał, że w dzielnicy Boryszew powstał piękny, nowoczesny obiekt, który będzie służył mieszkańcom i zlokalizowanym w tej dzielnicy firmom przez długie lata. Ksiądz Skorupka był już patronem jednej z ulic, ale w czasach PRL zastąpiła go Hanka Sawicka. Ponadto studium odzyskania przez Polskę niepodległości to dokonała okazja do upamiętnienia tej ważnej dla narodu postaci.

W uroczystości uczestniczyli m.in.: burmistrz Piotr Osiecki, zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski, przewodniczący Rady Miejskiej Sylwester Kaczmarek. Samorząd wojewódzki reprezentowali marszałek Adam Struzik oraz radny sejmiku Mirosław Adam Orliński. Do symbolicznego przecięcia wstęgi zaproszeni zostali także mieszkańcy południowej części naszego miasta. Razem z samorządowcami



Samorządowcy spotkali się na moście z mieszkańcami południowej części Sochaczewa...

zrobiła to m.in. 5-letnia Klara. Przeprawę poświęcił proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Boryszewie ks. Jacek Skrobisz.

Burmistrz Piotr Osiecki dziękował marszałkowi i radnemu za dobrą współpracę przy remontach wojewódzkich dróg na terenie Sochaczewa. Przypomnijmy, że zarządcą odcinka ul. 15 Sierpnia od obwodnicy do granic miasta, czyli również mostu nad Pisią, jest właśnie Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich. Kolejna ważna, prowadzona obecnie etapami przez MZDW, inwestycja drogowa to remont ul. Chopina w Chodakowie. Nie tak dawno



...i zaprosili ich do wspólnego przecięcia wstęgi

temu województwo remontowało również ulice Piłsudskiego, Wyszogrodzką i Chodakowską. Miasto Sochaczew, choć nie jest właścicielem tych dróg, przy niemal każdej inwestycji partycypowało w kosztach. Sochaczewski magistrat płacił np. za przy-

gotowanie dokumentacji projektowych oraz zapewniał instalację nowego oświetlenia w przebudowywanych drogach.

Most na Pisi zbudowano od podstaw w 2017 roku, kosztem około 6 mln złotych. To konstrukcja oparta na przyczółkach żelbetowych po-

sadowionych na palach. Ma ponad 30 m długości (z dojazdami 52,4 m), 18 m szerokości, dwie jezdnie po 4 metry każda oraz obustronny chodnik (2x 2,5 m). Jego poprzecznik mógł przenosić masę do 40 ton, a nowa konstrukcja łukowa zapewnia bezpieczny przejazd nawet 50-tonowym pojazdom. To niezwykle ważne, bo w Boryszewie działa m.in. spółka Sarens świadcząca usługi dźwigowe, Energop produkująca metalowe zbiorniki, silosy i kominy, Best-Chem zajmująca się sprzedażą komponentów chemicznych, Biopallets i Wavin Polska oraz Buszrem produkujący wielkogabarytowe prefabrykaty żelbetowe. Gdy stara konstrukcja zaczęła się sypać, 8 lipca 2016 roku (MZDW ustawił wtedy zakaz wjazdu pojazdom o masie powyżej 10 ton) firmy praktycznie zostały odcięte od świata, choć codziennie z tych zakładów wyrusza w trasy około 120 ciężarówek. MZDW musiał podjąć szybkie działania i tak też się stało. Powstał projekt, znaleziono pieniądze na inwestycję. Budowa nowego mostu rozpoczęła się wiosną 2017 roku od ustawienia przeprawy tymczasowej, która funkcjonowała od maja do końca listopada. Wtedy ostatecznie otwarto nowy most.

KONDOLENCJE

Z żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

## Cypriana Kasprzyckiego

wieloletniego pracownika Urzędu Wojewódzkiego w Skierniewicach, byłego naczelnika Miasta Sochaczew, pełniącego tę funkcję w okresie od września 1979 roku do końca kwietnia 1982 roku, potem pełnomocnika wojewody d/s budowy sochaczewskiego szpitala. Miał 81 lat.

Szczerze wyrazy współczucia rodzinie i przyjaciołom przekazują

Przewodniczący  
Rady Miejskiej  
Sylwester Kaczmarek  
wraz z radnymi Rady Miejskiej

Burmistrz Sochaczewa  
Piotr Osiecki  
wraz z pracownikami  
Urzędu Miasta

## Annie Sobieraj

dyrektorowi Miejskiego Przedszkola nr 6  
w Chodakowie

z powodu śmierci

## OJCA

szczerze wyrazy głębokiego żalu  
i współczucia przekazują

Przewodniczący  
Rady Miejskiej  
Sylwester Kaczmarek  
wraz z radnymi Rady Miejskiej

Burmistrz Sochaczewa  
Piotr Osiecki  
wraz z pracownikami  
Urzędu Miasta

# Rusza odwiert geotermalny

Trzeciego sierpnia, na terenie Zakładu Gospodarki Komunalnej na Trojanowie, rozpocznie się wiercenie otworu geotermalnego. To historyczny moment, bo jeśli natrafimy na wodę o pożądanych parametrach, w niedalekiej przyszłości miasto zyska dodatkowe, przyjazne środowisku źródło ciepła oraz nowe źródło wody pitnej. Za wiercenia w całości zapłaci polski rząd.

**Daniel Wachowski**

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Badawczy odwiert geotermalny Sochaczew GT-1 powstanie do końca września w ramach narodowego programu „Poznanie Budowy Geologicznej Kraju”. Umowa na jego wykonanie podpisana została 16 maja, a do złożeń mają dowiercić się eksperci firmy G-Drilling z Warszawy.

## Wszystkie koszty pokrywa NFOŚiGW

- Szukamy odpowiedzi na pytanie, czy pod Sochaczewem znajdują się złoża ciepłej wody, którą można wykorzystać w miejskim systemie grzewczym oraz po uzdatnieniu skierować do sieci wodociągowej. Nie byłoby odwiertu, gdyby nie prawie jedenastomilionowa dotacja z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. To z niej pokryjemy sto procent kosztów prowadzonych prac – wyjaśnia burmistrz Piotr Osiecki.

Naukowcy opiekujący się sochaczewskim projektem zakładają, że pod naszymi stopami, na głębokości około 1400 metrów, w pokładach z okresu kredy, znajduje się słodka woda o temperaturze 40 stopni i mineralizacji poniżej 1 g/dm<sup>3</sup>. Wstępnie założono, że od-

wiert miałby dostarczać na powierzchnię ziemi około 120 m<sup>3</sup> wody termalnej na godzinę.

Firma G-Drilling podjęła się kompleksowego wykonania zadania czyli przeprowadzi wiercenie, laboratoryjne badania wody, badania geofizyczne i hydrogeologiczne, a na koniec zabezpieczy wydrążony otwór. Z kolei za nadzór geologiczny i opracowanie raportu o wielkości zasobów geotermalnych odpowiada firma Polgeol z Warszawy.

## Pierwszy odwiert

Przed nami ważne wydarzenie – początek drążenia niemal półtorakilometrowego otworu w ziemi, które ma się rozpocząć 3 sierpnia około 13.00. Inauguracja prac to dla miasta ważna chwila, dlatego burmistrz zaprosił na to wydarzenie przedstawicieli ministerstwa środowiska, Głównego Geologa Kraju, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, Instytutu Gospodarki Surowcami Mineralnymi i Energią PAN, posła ziemi sochaczewskiej Macieja Małeckiego, który od początku mocno wspierał nasze starania o dotację, samorządowców z miasta i powiatu, partnerów Sochaczewskiego Klastra Energii oraz przedstawicieli wykonawcy odwiertu - firmy G-Drilling oraz spółki Polgeol.



Trwa montaż wiertni, która już niebawem wbije się nieomal półtora kilometra w ziemię

Do rozpoczęcia prac niezbędna jest wiertnia czyli zespół urządzeń i sprzętu niezbędnego do przeprowadzenia robót, w tym wieża wiertnicza, maszynownia, agregaty prądowcze, silniki napędzające urządzenia wiertni, pompy, pomieszczenia biurowe, gospodarcze, laboratorium kontrolno-pomiarowe.

- Firma przygotowała już plac do wiercenia, wykonała drogi technologiczne i dojazdowe, zabiera się za wykonanie szczelnego dołu zrzutowego i systemu

dzien wiertniczych – wyjaśnia zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski.

Prace wiertnicze przeprowadzone zostaną etapami, z zachowaniem wszelkich rygorów bezpieczeństwa. W ich trakcie wykonywane będą różnego rodzaju pomiary i badania laboratoryjne, obejmujące m.in. ustalenie potencjalnej wielkości wydobywania, temperatury wody, poziomu zwierciadła wody, jej składu chemicznego. Firma wykona również badania geologiczne, dzięki którym poznamy rodzaj, wiek i wzajemne położenie skał

znajdujących się pod miastem.

W zależności od głębokości, średnica samego otworu badawczego ma wynosić od 560 do 215 milimetrów. Na jego końcu, na głębokości 1400 metrów, zostanie zamontowana głowica wyposażona w zawór odcinający wypływ wody. Po zakończeniu prac odwiert zostanie szczelnie zabezpieczony i ogrodzony.

## Zakład geotermalny

Gdyby woda spełniła zakładane parametry, była słodka i miała około 40 stopni, przed miastem drugi i

znacznie poważniejszy krok – budowa zakładu termalnego, który odzyska energię z podziemnych wód oraz, po schłodzeniu, wtłoczy ją do sieci wodociągowej.

- Budowa takiego zakładu pochłonie miliony, zatem i na ten cel chcemy pozyskać rządową dotację. W naszym imieniu o wsparcie wystąpi Sochaczewski Klastr Energii powołany do życia jesienią ubiegłego roku, który niespełna trzy miesiące temu, w pierwszym konkursie, uzyskał Certyfikaty Pilotażowego Klastra Energii. To duży sukces, gdyż o certyfikaty wydawane przez ministra energii ubiegało się ponad sto podmiotów, a przyznano ich jedynie 33 – podkreśla Piotr Osiecki.

Klastr utworzyły cztery podmioty - miasto Sochaczew, sochaczewskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej, miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji oraz Geotermia Mazowiecka S.A. z siedzibą w Mszczonowie, w której nasz samorząd ma udziały. Klastr opracował i złożył już wniosek o dotację na budowę zakładu geotermalnego. Na jego rozpatrzenie trzeba jednak poczekać. Decydujące znaczenie będą miały wyniki badań wody w odwiercie Sochaczew GT-1.

# Wieki temu na wyspie pod zamkiem stał młyn

**Podczas prac ziemnych prowadzonych przy budowie bulwarów na Bzurą natknięto się na cenne relikty przeszłości. Znaleździło się zaledwie 1,5 m pod ziemią. To najprawdopodobniej fragmenty budynku średniowiecznego królewskiego młyna, pochodzące z około XV wieku.**

Odkrycia dokonali pracownicy przygotowujący teren pod budowę bulwarów nad Bzurą. Przy usuwaniu karp po ściętych topolach, koparka natrafiła na coś niespodziewanego.

Zgłosili to do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, którego pracownicy prowadzą nadzór archeologiczny nad inwestycją.

- To, co wykopano, pochodzi najprawdopodobniej z czasów późnego średniowiecza. Pęknięty na pół granitowy kamień z otworem, był w młynie żarnem, czyli prościej mówiąc służył do mielenia mąki. Ponadto wydobyto dwa dębowe, zastrzone pale oraz fragmenty ceramiki. Znalazł się też drugi kamień, podobnie



wykonany, z czerwonego granitu, lecz był on pokruszony na kawałki – mówi archeolog z sochaczewskie-

go muzeum, Mariusz Sam-borski.

Relikty zostały wydobyte z ziemi na terenie toru

motocrossowego, na południowy-zachód od wzgórza zamkowego, mniej więcej na wysokości obecnej ulicy Cmentarnej. Znaleździło się potwierdzać, że w drugiej połowie XV wieku na Bzurze w Sochaczewie działał królewski młyn, posiadający sześć kół wodnych. Znajdował się wówczas na wyspie pośrodku rzeki.

Muzeum nie chce póki co szczegółowo wypowiadać się o znaleziskach z rejonu toru motocrossowego. Za kilka miesięcy planuje wy-

konanie dodatkowych badań odnalezionych relikwów.

Bez wątpliwości znaleździło sprzed kilkuset lat warte jest pokazania, opowiedzenia jego historii. Zastępca burmistrza Dariusz Dobrowolski zapowiada, że miejsce odnalezienia kamienia zostanie oznaczone. Planuje montaż specjalnej tablicy odsyłającej wypoczywających nad Bzurą sochaczewian i turystów do pobliskiego muzeum, gdzie eksponat (a kto wie, może i następne fragmenty młyna) będzie pokazywany. (mf)

## Przystanki w nowej odsłonie

**Do końca października przy głównych ulicach miasta zamontowanych zostanie 26 nowych wiat przystankowych, wszystkie z charakterystycznym chopinowskim wzorem. W trzech punktach staną też stojaki rowerowe zachęcające mieszkańców do przesiadania się z samochodów w komunikację miejską.**

Za kilka dni dowiemy się, która firma dostarczy i ustawi w Sochaczewie nowe wiaty przystankowe. Na składanie ofert ratusz dał zainteresowanym czas do 3 sierpnia. Wiaty mają być wykonane ze stalowych profili, przykryte owalnym dachem, ze ściankami z hartowanego szkła, odpornego na działanie wandalii. Na każdej znajdzie się wzór klawiatury fortepianu, wprost nawiązujący do związków Chopina z ziemią sochaczewska i zgodny z przyjętym kilka lat temu Systemem Informacji Miejskiej. Opisuje on wygląd wiaty, tablic z planem miasta, tych kierujących turystów do miejsc wartych odwiedzenia i tabliczek z nazwami ulic. Wszędzie motywem przewodnim jest klawisz fortepianu, lub jak w przypadku wiat przystankowych – cała klawiatura.

Na nasze ulice trafią trzy rodzaje wiat – dziewiętnaście o długości czterech metrów, sześć ponad pięćmetrowych ze stojakami na dwa rowery (to m.in. przystanki młyn Repsza, cmentarz komunalny, Chodaków PKO, ERG, Energomontaż) oraz jedna wiata długa na osiem metrów i stojakiem rowerowym na pięć stanowisk. Stanie ona przy szpitalu powiatowym. Siedem wiat

ustawionych będzie przy alei 600-lecia, cztery znajdą się na ulicy 15 Sierpnia, po trzy na ul. Sienkiewicza i Trojanowskiej, dwie w ul. Piłsudskiego, a po jednej zobaczymy na ulicach Gawłowskiej, Inżynierskiej, Łuszczewskich, Batalionów Chłopskich, Chodakowskiej, Młynarskiej i Chopina.

Dруга część zamówienia to montaż trzech stojaków rowerowych, każdy z siedmioma stanowiskami. Zobaczymy je jesienią na placu Kościuszki (naprzeciw baru PSS), na placu świętego Dominika (obok wiaty przystankowej) oraz przy wieży ciśnieni, obok wjazdu na parking. Ratusz chce nimi zachęcić do korzystania z komunikacji publicznej osoby, które do przystanków dojeżdżają rowerami.

Wiaty i stojaki to element znacznie większego projektu pod nazwą „Sochaczewski Eko-bus”, który składa się z ośmiu elementów. Pozostałe to zakup pięciu autobusów (w tym trzech elektrycznych), budowa ścieżki rowerowej łączącej ścieżkę biegnącą zza Bzury ze ścieżką w ulicy Staszica, montaż dwóch biletomatów i elektronicznych tablic z rozkładem jazdy, wykonanie stanowisk do ładowania autobusów elektrycznych. Eko-bus to projekt rozłożony na lata 2018-2019, a jego łączna wartość sięga niemal 10 mln zł. Na jego wdrożenie burmistrz zdobył 7,8 mln zł dotacji - z Regionalnego Programu Operacyjnego (7 mln) i budżetu państwa (800 tys.). Wsparcie zewnętrzne pokryje 80 proc. łącznej wartości projektu.

Daniel Wachowski



## Licealna bez opóźnień

**Od poniedziałku 13 sierpnia zamknięte zostanie dla ruchu skrzyżowanie ulic Licealnej, Traugutta i 15 Sierpnia. W całości wyłączone będzie tylko przez dwa tygodnie. Do tej chwili wykonawca robót ma je remontować etapami. Dla kierowców to dobra wiadomość, bo bez krążenia bocznymi uliczkami w etapie A dojadą z centrum miasta do Boryszewa ulicami Traugutta i 15 Sierpnia, a w etapie B ulicami Traugutta, Licealną, Wojska Polskiego.**

Tak się złożyło, że w jednym roku na dwóch głównych drogach prowadzących z centrum Sochaczewa do dzielnicy Boryszew prowadzone są poważne inwestycje. Miasto kompleksowo przebudowuje Licealną, a starostwo, z finansową pomocą ratusza i rządu, zabrało się za trzy ulice w bezpośrednim sąsiedztwie dworca PKP i Muzeum Kolei Wąskotorowej. Obydwa urzędy deklarują, że robią wszystko, by prace skoordynować, a kierowcy w jak najmniejszym stopniu odczuli wiążące się z tym utrudnienia w ruchu.

Jak informuje naczelnik Wydziału Inwestycji i Modernizacji UM Urszula Cielniak, 23 lipca na Licealnej budowlancy wylali pierwszą warstwę asfaltu, a 27 lipca otworzyli skrzyżowanie z Wojska Polskiego dla osobówek. Kierowca jadący ulicami Ziemowita i Wojska Polskiego może teraz „przeciąć” Licealną i w ten sposób dojechać do Boryszewa.

### Skrzyżowanie w dwóch etapach

Przed nami jednak dwa trudne etapy modernizacji całego skrzyżowania Traugutta, Licealnej i 15 Sierpnia. Pierwotnie założono, że styk trzech ulic zostanie całkowicie zamknięty na ponad miesiąc, ostatecznie jednak roboty będą podzielone na dwa etapy. Najpierw w etapie A wykonawca zajmie się wschodnim pasem jezdni Licealnej i Traugutta od strony domów jednorodzinnych. To oznacza, że ruch na trasie centrum – Boryszew odbywać się będzie swobodnie, bez żadnych ograniczeń. Gdy skończy się etap A, wykonawca przejdzie do B, czyli na zachodnią jezdnię, od strony LO Chopina. Zamknie dla ruchu jej odcinek od cmentarza żydowskiego



aż za Liceum Chopina. Jednocześnie osobówki zaczną jeździć do Boryszewa trasą Traugutta – Licealna – Wojska Polskiego (czasowo stanie się dwukierunkowa).

### Mają czas do końca wakacji

Remont Licealnej, w całości finansowany z budżetu miasta, wykonuje firma Prima. Będzie kosztował blisko 2,1 mln zł. W ramach inwestycji przebudowie ulegnie Licealna na całej długości (379 m) oraz jej skrzyżowanie z ulicami Traugutta i 15 Sierpnia. Zakres robót budowlanych obejmie pełną przebudowę jezdni (6 m), zjazdów, chodników (2-2,5 m), wykonanie pionowego i poziomego oznakowania ulicy, zatoki na cztery samochody naprzeciw Centrum Edukacji Muzeum Kolei Wąskotorowej, adaptację terenów zielonych (780 m<sup>2</sup>) oraz ułożenie dwukierunkowej ścieżki rowerowej (2 m). Nowa droga dla jednośladow, biegnąca od ronda przy wiadukcie w kierunku liceum, połączy się z już istniejącą ścieżką w ulicy Traugutta. Remont obejmie także krótki odcinek ul. Traugutta, począwszy od jej styku z ulicą Sierpniową, prowadzącą do dawnego cmentarza żydowskiego. Tu jezdnia po remoncie będzie miała 7,3 metra szerokości.

Pod ziemią ułożono sieć gazową, przebudowano wszystkie sieci teletechniczne, ułożono kanalizację deszczową. Termin zakończenia prac wyznaczono na koniec sierpnia 2018 roku.

### Z Boryszewa do PKP z - objazdem

Miejska inwestycja okresowo zająłaby się z pracami prowadzonymi również w tej części miasta na drogach powiatowych - ul. Towarowej, Sienkiewicza i Księcia Janusza, stanowiących drogi dojazdowe do dworca PKP. Tu wykonawcą jest Strabag z Pruszkowa, a łączny koszt robót to aż 5 mln zł. Ekipy przebudują trzy ulice powiatowe na długości 911 metrów, cztery skrzyżowania i zjazdy do posesji, ułożą kanalizację deszczową, ścieżkę pieszo-rowerową, wymienią chodniki. Za kilka miesięcy zobaczymy tam siedem zatok postojowych, w tym jedną dla autokarów.

Aby zachować płynność komunikacyjną i aby kierowcy w jak najmniejszym stopniu odczuli uciążliwości związane z remontami, miejska i powiatowa inwestycja zostały podzielone na etapy.

– W jednym czasie zbiegły się konieczne remonty dróg w tym samym obszarze miasta. Wymagało to zsynchronizowania ro-

bót i wprowadzenia organizacji, która zagwarantuje płynność ruchu w tej strefie, umożliwi bezproblemowy dojazd do centrum zza wiaduktu, od strony Boryszewa oraz do stacji PKP – powiedział Robert Szewczyk, dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Sochaczewie odpowiedzialnego za zarządzanie ruchem na drogach powiatu.

Na razie na drogach przy PKP budowlancy prowadzą pierwszy etap robót. Objazd dla samochodów osobowych, obowiązujący od 5 lipca, poprowadzono ulicami Kopernika (naprzeciw wieży ciśnieni) i Łuszczewskich. To trasa dla osób jadących od Boryszewa w stronę centrum i PKP.

Od czwartku 2 sierpnia rozpocznie się drugi etap robót. W jego ramach zamknięta zostanie ul. Księcia Janusza. Oznacza to wprowadzenie tymczasowej organizacji ruchu. Głównym dojazdem do dworca PKP będzie ulica Botaniczna, która na okres prac stała się drogą dwukierunkową. Tam też, czyli na Botanicznej, czasowo przeniesiono przystanki PKS.

### Autobusy ZKM na tymczasowych trasach

Od 5 lipca, gdy powiat zamknął skrzyżowanie Towarowej i Sienkiewicza, autobusy ZKM nie kursują ulicą Okrzei. Pasażerowie z tej okolicy muszą korzystać z przystanków zlokalizowanych na ul. 15 Sierpnia, Łuszczewskich lub przy stacji PKP.

ZKM zapowiada także, że od 13 sierpnia przystanki „Traugutta LO” zostaną przeniesione na ul. Ziemowita. Od tego dnia autobusy linii 3 i 3A będą dojeżdżać bezpośrednio do PKP z pominięciem ul. Łuszczewskich.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie & daw

# JUŻ OD 1 WRZEŚNIA

WCHODZI W ŻYCIE ZAPROPONOWANA  
PRZEZ BURMISTRZA PIOTRA OSIECKIEGO  
UCHWAŁA RADY MIASTA W SPRAWIE ULG DLA DZIECI, UCZNIÓW I STUDENTÓW  
W AUTOBUSACH ZKM

## BEZPŁATNA KOMUNIKACJA MIEJSKA

wyłącznie dla posiadaczy Sochaczewskiej Karty Mieszkańca



### UWAGA!



Do bezpłatnego przejazdu  
upoważnieni są  
mieszkańcy Sochaczewa  
w wieku od 4 do 24 lat,  
dzieci, uczniowie  
oraz studenci

Więcej na [www.sochaczew.pl](http://www.sochaczew.pl)



  
Burmistrz Sochaczewa

## PAMIĘTAJ! ZŁÓŻ WNIOSEK O SOCHACZEWSKĄ KARTĘ MIESZKAŃCA

# Są pieniądze dla rodzin

Pierwsza transza wypłat 300 zł wyprawki szkolnej powinna już wyjść na konta, a przelewy na kolejnych kilkaset tysięcy są właśnie przygotowywane. Sochaczewski ratusz od 1 lipca przyjmował elektroniczne wnioski o wypłatę świadczenia w ramach programu „Dobry Start”. Poprzez portal Emp@tia, prowadzony przez ministerstwo rodziny, złożyło je około siedmiuset sochaczewskich rodzin. Od 1 sierpnia UM zaczyna przyjmowanie wniosków składanych w tradycyjnej, papierowej wersji.

**Daniel Wachowski**

[daniel.wachowski@sochaczew.pl](mailto:daniel.wachowski@sochaczew.pl)

Przypomnijmy, że program „Dobry Start” to 300 zł jednorazowego wsparcia dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny. Rodziny otrzymają świadczenie bez względu na dochód. To wsparcie dla 4,6 miliona uczniów w całym kraju, w tym około 4 tysięcy dzieci z Sochaczewa. Na pieniądze mogą liczyć rodzice uczniów szkół podstawowych, dotychczasowych gimnazjów i szkół ponadpodstawowych. Świadczenie przysługuje raz w roku na rozpoczynające rok szkolny dzieci, do ukończenia przez nie 20. roku życia. Uczące się dzieci niepełnosprawne otrzymują je do ukończenia 24. roku życia.

Aby otrzymać 300 zł, należy złożyć wniosek. Może to zrobić mama lub tata dziecka, opiekun prawny lub faktyczny opiekun dziecka.

Wnioski, podobnie jak te z programu „Rodzi-

na 500 Plus” nadal można składać online przez stronę Ministerstwa Rodziny [empatia.mrpips.gov.pl](http://empatia.mrpips.gov.pl) oraz przez bankowość elektroniczną. Niemal wszystkie duże banki, a wśród nich m.in. Alior, Millennium, Pekao, Credit Agricole, Getin, mBank, Nest, PKO, mają w swej ofercie tę opcję. Sprawdziliśmy jak to wygląda w praktyce. Założenie profilu zaufanego w systemie bankowym, przejście i logowanie na portalu Emp@tia, wypełnienie wniosku o 300 zł - zajęło kilkanaście minut. To na pewno ciekawa alternatywa dla kolejek, jakich należy się spodziewać w punktach przyjmowania wniosków tworzonych najczęściej w urzędach miast i gmin.

Od 1 sierpnia wnioski można złożyć także drogą tradycyjną (papierową). Czyste wzory druków są już dostępne, można je pobrać w ratuszu przy ul. 1 Maja 16.

**DOBRY START**  
300 dla ucznia



#DobryStart

To **300 zł** jednorazowego wsparcia dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny.

To pomoc dla 4,6 mln uczniów w całej Polsce, przyznawana niezależnie od dochodu rodziny.

By sprawę załatwić od ręki należy mieć przy sobie: serię i numer dowodu osobistego, pesel i datę urodzenia rodzica składającego wniosek, pesel i datę urodzin dziecka, a także adresy szkół, do których będą chodziły od września. Wypełnione wnioski będą przyjmowane od środy 1 sierpnia w Wydziale Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia UM, w pokoju 425 na III piętrze.

Gdy przyznawano świadczenie „Rodzina 500 Plus” do rodzin rozsyłano

pocztą decyzje o przyznaniu pieniędzy. W przypadku 300 zł z „Dobrego startu” nie będzie papierowych decyzji. UM prześle informację o przyznaniu pomocy tylko na adres poczty elektronicznej - o ile wnio-

skodawca umieścił swój adres mailowy we wniosku. Pisemne decyzje otrzymają jedynie osoby, którym świadczenie się nie należy, np. podały fałszywe dane, ich dziecko przebywa w schronisku dla nieletnich,

Przypominamy, że od 1 lipca elektronicznie, a od 1 sierpnia tradycyjną drogą papierową w Urzędzie Miasta przy 1 Maja 16, w pokoju 425 na III piętrze, można składać wnioski o 500 Plus, czyli przyznawane na rok świadczenie wychowawcze. Obecnie trwający okres zasiłkowy rozpoczął się w październiku 2017 i potrwa do końca września 2018 roku. Oznacza to, że składając wniosek w lipcu lub sierpniu rodzina zachowa ciągłość wypłat. Jeśli pójdzie do UM we wrześniu, wypłata 500 zł nastąpi do końca listopada z wyrównaniem za październik. Jeśli odwiedzi UM dopiero w październiku, pieniądze otrzyma z wyrównaniem, ale może na wypłatę czekać nawet do końca grudnia.

zakładzie poprawczym, szkole wojskowej zapewniającej pełne utrzymanie, albo idzie do „zerówki”, czyli nie jest uczniem a jedynie odbywa roczne przygotowanie przedszkolne.

W przypadku wniosków złożonych w lipcu i sierpniu, pieniądze mają trafić do rodzin do 30 września. W przypadku wniosków złożonych we wrześniu, październiku i listopadzie miasto ma maksymalnie 2 miesiące - od dnia złożenia wniosku - na jego rozpatrzenie i wypłatę pieniędzy. Pamiętajmy, że wniosek należy złożyć do 30 listopada. Jeśli przegapimy ten termin - pieniądze przepadną.

## Coraz więcej zniżek i ulg dla seniorów

**W ostatnich dniach, przy okazji wprowadzenia programu nieodpłatnych przejazdów komunikacją miejską w Sochaczewie, znów zrobiło się głośno o Sochaczewskiej Karcie Mieszkańca. Darmowe przejazdy obejmą co prawda dzieci i młodzież uczącą się, ale posiadający SKM seniorzy również cieszą się szeregiem rabatów.**

Przypomnijmy, że miasto uprościło system ulg i w miejsce dawnych pięciu różnych kart - rodziny, seniora, weterana, krwiodawcy i mieszkańca - wprowadzono jedną kartę „plastik” z chipem, będącym nośnikiem danych o ulgach dla tych wszystkich programów miejskich. W chipie umieszczonym na Socha-

czewskiej Karcie Mieszkańca zapisane są przysługujące posiadaczowi zniżki wynikające np. z programu weterana czy seniora. Tych ostatnich jest w obiegu ponad dwa tysiące!

### Senior płaci mniej

By wejść do programu zniżek dla seniorów należy wyrobić Sochaczewską Kartę Mieszkańca. W tym celu wystarczy udać się do urzędu miasta i wypełnić odpowiedni wniosek. Czas oczekiwania na wydanie karty to około 30 dni. Można ją potem odebrać osobiście, lub przez wskazanego we wniosku pełnomocnika.

Posiadacze kart 65+ oraz 75+ mogą za połowę ceny korzystać z oferty MO-SiR - pływalni, lodowiska, wypożyczalni łyżew. Poło-



wę zapłacą za zajęcia organizowane przez SCK oraz wejście do muzeum ziemi sochaczewskiej. Mogą bezpłatnie korzystać z porad psychologa i radcy prawnego w MOPS oraz psychologa zatrudnionego w Środowiskowym Domu Samopomocy. W tej chwili w obiegu jest ok. pół tysiąca kart 65+ oraz ponad tysiąc sześćset kart 75+. Szczegółne powodzenie tych drugich, to wynik specjalnej, 50 procentowej zniżki w opłatach śmieciowych. Senior za

odbiór śmieci płaci połowę stawki, jeśli segreguje domowe odpadki.

### Ogólnopolska Karta Seniora

Ciekawą propozycją dla najstarszych mieszkańców naszego miasta jest, promowana przez radnego Marka Kosieradzkiego, Ogólnopolska Karta Seniora (OKS).

- W programie zniżek już funkcjonuje ponad 1100 firm z terenu całego kraju. Ogólnopolską Kartę Seniora może otrzymać każda

osoba, która ukończyła 60 rok życia i wypełni odpowiedni, dostępny w internecie na stronie [www.gloseniara.pl](http://www.gloseniara.pl), formularz - mówi Marek Kosieradzki. - Zniżki są naprawdę różnorodne, od rabatów w hotelach i sanatoriach, przez zabiegi pielęgnacyjne, po tańsze posiłki w restauracjach. Karta jest szczególnie przyjazna dla osób lubiących podróżować. Wystarczy wpisać na wspomnianej stronie nazwę miejscowości, do której się wybieramy, i pokazuje się mapa z wszystkimi punktami w okolicy, w których honorowana jest karta - podkreśla.

W Sochaczewie, w Ogólnopolskiej Karcie, znajdziemy firmę MJB Audioprotetyka z ul. Żeromskiego. Oferuje ona bezpłatne bada-

nie słuchu, przegląd aparatu słuchowego i konsultacje dyplomowanego protetyka słuchu. Można tam skorzystać z pięcioprocentowego rabatu na aparaty słuchowe nie objęte refundacją i dziesięcioprocentowego rabatu na baterie i akcesoria pielęgnacyjne do aparatów słuchowych. Taniej o słuch, w ramach OKS, można też zadbać w pobliskim Łowiczu.

Na podobnych zasadach działa system zniżek w ramach Sochaczewskiej Karty Seniora 65 i 75+. Urząd miejski wszedł we współpracę z szeregiem prywatnych firm, które zaproponowały klientom atrakcyjne rabaty. Dokładny wykaz partnerów SKS można znaleźć na portalu [www.sochaczew.pl](http://www.sochaczew.pl).

Sebastian Stępień

# One wiedzą, jak pomagać

W maju pisaliśmy o tym, że pięć dzielnych kobiet - Sylwia Fiedler, Wioletta Flakowska, Ewa Dudek, Martyna Wójcik i Kamila Gołaszewska-Kotlarz rozkręciło w internecie akcję, w którą zaangażowało się ponad 10 tys. osób. Wtedy udało się pomóc choremu na nowotwór Tomaszowi Sołdaczukowi. Niedawno zakończyła się analogiczna akcja dla Pawła Piątka.

**Agnieszka Poryszewska**

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

„Zbieramy fundusze na konwencjonalne i niekonwencjonalne metody leczenia Pawła Piątka, u którego zdiagnozowano nowotwór złośliwy nosogardła. Aktualnie nadal przebywa w klinice w Gliwicach, gdzie czeka go szereg badań, konsultacji, naświetlań” - przeczytać można na stronie facebookowej grupy „Okazmy serce - Licytacje dla Pawła”. Jeszcze kilka miesięcy temu licytacje prowadzone były dla Tomasza, a jedna z organizatorek - Kamila Gołaszewska-Kotlarz mówiła nam, że w razie potrzeby stworzony przez członków potencjał grupy może zostać wykorzystany dla innej potrzebującej osoby. Nikt wtedy nie przypuszczał, że taka potrzeba pojawi się tak szybko.

Tak jak poprzednim razem, aby wystawić przedmiot, należało posłużyć się gotowym szablonem licytacji. Błyskawicznie liczba członków grupy wzrosła z 10 tysięcy do blisko 15 tysięcy osób. W naszej lokalnej skali mówimy więc o ogromnym przedsięwzięciu, nic więc dziwnego, że jego prowadzeniem i moderowaniem zajmuje się aż pięć osób. Każda z pań miała inne zadania. Na przykład Wioletta Flakowska zajmowała się wydawaniem voucherów i szeroko pojętą „logistyką” licytacji, a Sylwia Fiedler potrafiła skutecznie rozkręcić każdą aukcję.



Organizatorki zbiórki są gotowe na kolejne wyzwania

- Już podczas licytacji dla Tomasza Sołdaczuka przekonaliśmy się, że potrafimy się wzajemnie uzupełniać i tworzymy zgrany zespół - dodaje Kamila Gołaszewska-Kotlarz.

Tak jak poprzednim razem różnorodność wystawianych przedmiotów była olbrzymia: od usług kosmetycznych, przez biżuterię, książki, rękodzieło, ubrania, zabawki czy gadżety. Niektóre z nich osią-

gały zawrotne ceny. Przykładem mogą tu być magnesy na lodówkę z Madagaskaru, których oferowana cena sięgała kilkuset złotych. Klika przedmiotów przekazał Tomasz Sołdaczuk. Podczas licytacji nie zabrakło akcentów związanych z fiałem 126 p, bo Paweł Piątek to zapalony fan motoryzacji i jeden z organizatorów Ogólnopolskiego Złotu Fiata 126 p. Podobnie jak poprzedni adresat

akcji, wielokrotnie włączał się w działalność charytatywną, a teraz sam potrzebuje wsparcia. Jak się okazało, złośliwa odmiana raka, na którą zapadł, jest kosztowna w leczeniu. Jednym z rozwiązań jest skorzystanie z opieki zdrowotnej w Niemczech.

- Na razie nie mamy jeszcze podliczonych wszystkich aukcji, ale szacujemy, że zebraliśmy blisko 55 tys. zł. Jest jeszcze zbyt wcześnie, by podać ostateczną kwotę, bo licytacji jest naprawdę dużo. Jednego dnia zakończyliśmy ich aż 40 - powiedziała nam Martyna Wójcik.

Organizatorki mają nadzieję, że licytacje na facebooku oraz wpłaty dokonywane w ramach zbiórki publicznej pomogą Pawłowi Piątkowi pokonać chorobę.

- Bardzo dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w naszą zbiórkę. Mam tu na myśli nie tylko licytujących, ale również firmy i osoby prywatne o wielkim sercu, które przekazały nam przedmioty i vouchery. Było ich tak wiele, że nie sposób wymienić ich wszystkich z imienia i nazwiska. To kolejny przykład na to, że dokładając do szczytnego celu nawet niewielką cegiełkę, można osiągnąć niesamowity efekt - mówi Ewa Dudek.

Nadal można dokonywać wpłat z przeznaczeniem na leczenie Pawła Piątka na numer konta **93 1050 1025 1000 0090 9491 8332** z dopiskiem „pomoc dla Pawła”.

## Badania dzieci były potrzebne

**Przy okazji tegorocznych obchodów Dni Sochaczewa rodzice mogli skorzystać z bezpłatnych badań USG wykonywanych u najmłodszych dzieci. Akcja trwała przez trzy dni, a w jej trakcie udało się przebadać 208 małych sochaczewian.**

Zainteresowanie badaniami Fundacji Ronalda McDonalda w naszym mieście z każdym rokiem wzrasta, dlatego lekarze prowadzą je w Sochaczewie przez trzy dni. W tym czasie udaje im się przebadać ponad 200 maluchów. Ambulans na kółkach z gabinetami do badań usg w środku kontroluje stan dziecięcych organów.

Trzeba przy tym pamiętać, że ratusz współfinansuje wizytę ambulansu, więc z badań mogą korzystać jedynie dzieci mieszkańców miasta.

Między 8 a 10 czerwca badaniom zostało poddanych dokładnie 208 młodych sochaczewian, w tym 96 dziewczynek i 112 chłopców. W większości (155 przypadków) okazały się to dzieci zupełnie zdrowe. Lekarze stwierdzili odstępstwa od normy u 53 maluchów. W każdym z tych przypadków rodzice otrzymali szczegółowe konsultacje medyczne i zalecenia dalszego postępowania. 31 dzieci zostało skierowanych na konsultacje specjalistyczne. (seb)

## Witamy w Sochaczewie



**Od kilku lat nowo narodzeni sochaczewianie otrzymują książeczkę oraz pamiątkowe gratulacje od burmistrza Piotra Osieckiego. W ten symboliczny sposób witani są w gronie mieszkańców. Książeczki trafiły już do około 400 dzieci.**

Pierwsza transza książek została rozesłana w 2014 roku. Potem akcję kontynuowano, a do rąk rodziców trafiły bajki, wier-

zyzki, a w 2017 roku komiks „Sochaczew – moje miasto”, autorstwa Łukasza Kucińskiego. W 2018 r. dzieci otrzymują natomiast „Kołysanki, przytulanki” Anny Edyk-Psut. Do tej pory rozdysponowano 154 sztuki (dane za pierwsze półroczcie), a docelowo wysłanych będzie z pewnością więcej. 2017 rok zamknięto liczbą 395 przesyłek dedykowanych młodym mieszkańcom. (ap)

## Bofzin u Juniora

18 lipca z dziećmi biorącymi udział w wakacyjnych zajęciach zorganizowanych przez „Juniora Odkrywcę”, spotkał się Łukasz Kuciński. Na co dzień maluchy odkrywają tam tajemki otaczającego nas świata, prowadzą eksperymenty chemiczne, fizyczne, poprzez zabawę uczą się matematyki. Tym razem dzieci wzięły udział w Lekcji Komiksu prowadzonej przez sochaczewskiego rysownika Bofzina, autora m.in. serii komiksów „Z historią w tle”.



### Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z Sercem Do Wszystkich” oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sochaczewie zapraszają do udziału w spotkaniach w ramach projektu „Centrum Przeciwdziałania Przemocy”

- konsultacje indywidualne z psychologiem dla ofiar przemocy
- konsultacje indywidualne z psychologiem dla sprawców przemocy
- spotkania indywidualne z konsultantem ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
- konsultacje indywidualne z prawnikiem
- konsultacje indywidualne z pracownikiem socjalnym
- spotkania z dzielnicowym
- warsztaty dla dzieci i młodzieży
- grupa edukacyjna dla osób uwikłanych w przemoc – ofiar przemocy

- grupa edukacyjna dla rodziców mających problemy wychowawcze z dziećmi
- grupa edukacyjna dla ojców

Spotkania będą odbywały się w poniedziałki. Zapisy osobiste prowadzone są w siedzibie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, **al. 600-lecia 90**, a telefonicznie zapisywać można się pod numerem **863-14-81 lub 82** (od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-16.00). **Serdecznie zapraszamy wszystkie zainteresowane osoby.**

## Dożynki powiatowe w tym roku w Młodzieszynie

**W tym pięknym staropolskim obrzędzie, jakim są dożynki, dziękujemy za zebrane plony, za rolniczy trud, dzielimy dożytkowym bochnem chleba. Powiat sochaczewski kultywuje te tradycje każdego roku poprzez organizację dożynek parafialnych, gminnych oraz powiatowych.**

Nie inaczej będzie w tym roku. Jolanta Gonta, starosta sochaczewski i Monika Pietrzyk, wójt gminy Młodzieszyn, zapraszają wszystkich mieszkańców 16 września na powiatowe święto plonów do Młodzieszyna.

Jak zapowiadają organizatorzy, nie zabraknie obrzędu dzielenia chlebem, muzyki i wspólnej zabawy. Uroczystości rozpoczną się o godz. 12.00 mszą świętą odprawioną w młodzieżyskim kościele. Zostaną poświęcone dożytkowe wieńce i bochny chleba wypieczone z tegorocznego zboża oraz złożone będą dary ołtarza. Następnie korowód dożytkowy przejdzie ulicami Młodzieszyna na pobliski stadion przy ul. Sportowej.

Uroczystościom dożytkowym towarzyszyć będą jak zawsze liczne atrakcje, w tym wystawy instytucji związanych z rolnic-

twem oraz prezentacja firm komercyjnych, a także liczne stoiska z rękodziełem artystycznym, ogrodniczym i wyrobami pszczelarskimi. Na wszystkich czekać będzie ogródek gastronomiczny, a na najmłodszych wesołe miasteczko i liczne atrakcje.

Organizatorzy jak zawsze zadbali też o część rozrywkową. Zagra Sochaczewska Orkiestra Dęta, będą występy kabaretowe, muzyczne i konkursy. Zaprezentuje się młodzież z Gminnego Ośrodka Kultury w Młodzieszynie i formacja Dance Babki. Od 18.00 scenę przejmą zespoły z nurtu disco polo.

Organizatorzy – Starostwo Powiatowe w Sochaczewie i Urząd Gminy w Młodzieszynie - zapraszają rolników, jak również całą społeczność naszego powiatu do czynnego udziału w uroczystościach dziękczynnych za tegoroczne plony.

Zapraszamy również twórców ludowych, zakłady produkcyjne, usługowe, firmy szkółkarskie do zaprezentowania swojej działalności podczas dożynek powiatowych (tel. kontaktowy 602 630 815 lub 46 864 17 68).

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

## Święto miodu w skansenie w Granicy

**Zarząd Stowarzyszenia „Towarzystwo Kampinoskie” serdecznie zaprasza do „Chaty Kampinoskiej”, gdzie od dziewięciu lat, zawsze 5 sierpnia w godzinach 14.00-16.30, odbywają się „Dni Bartnika i Pszczelarza”.**

Do degustacji miodów oraz wysłuchania opowieści o życiu pszczół zaprasza piękna „pszczołka Maja”. Dla uczczenia powstania warszawskiego - z racji miesiąca sierpnia - odbędzie się w tym dniu spotkanie z powstańcem warszawskim. Będzie to okazja do wspólnego śpiewania znanych pieśni partyzanckich, dlatego obecność dzieci i młodzieży



jest szczególnie mile widziana.

Z racji uczestniczenia w konkursie ofert ogłoszonym przez starostwo powiatu warszawskiego-zachodniego, stowarzyszenie uzyskało częściowe dofinansowanie do realizacji zadania, pod nazwą „Żywe pomniki historii”.

# Spotkanie na 99 lat policji

Obchody Święta Policji przypadły na 27 lipca. Przedstawiciele drugiego pod względem zaufania społecznego zawodu zostali docenieni przez swoich przełożonych i samorządowców.

**Agnieszka Poryszewska**

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Na początku głos zabrał komendant sochaczewskiej policji Michał Safijański. Powitał licznie zebranych gości, wójtów z terenu naszego powiatu, burmistrza Piotra Osieckiego wraz z zastępcą Dariuszem Dobrowolskim, starostę Jolantę Gontę (odznaczona została Medalem za Zasługi dla Policji przyznawanym przez MSWiA), przewodniczącego Rady Powiatu Andrzeja Kierzkowskiego, radnego sejmiku wojewódzkiego Mirosława Adam Orlińskiego, przedstawiciele miejskich i powiatowych instytucji, służb oraz proboszcza Piotra Żądło.

- Szczególnie jednak witam pracownice i pracowników Komendy Powiatowej Policji w kolejną rocznicę powołania naszych służb. Obecnie stanowimy najlicniejszą formację mundurową w Polsce - mówił komendant Safijański. - Jesteśmy odpowiedzialni za bezpieczeństwo mieszkańców naszego kraju, w tym małej ojczyzny jaką jest ziemia sochaczewska. Wiem, że stałe zwiększanie poczucia bezpieczeństwa u mieszkańców wymaga wiele waszego wysiłku, błyskawicznych reakcji, zaangażowania i poświęcenia. Z biegiem lat nasza formacja bardzo ewoluowała, a policjanci cały czas doskonalą swoje umiejętności. Obecnie większość interwencji wymaga nie użycia siły czy broni, a umiejętności skutecznego rozwiązywania konfliktów.

Michał Safijański przypomniał, jak wiele zmieniło się dla sochaczewskich policjantów w ostatnich latach. M. in. powstał posterunek w Teresinie, buduje się nowa komenda na którą czekali wiele lat. Samorządom dziękował za wielopłaszczyznowe wsparcie. Dzięki nim



**W trakcie uroczystości mianowano:**

**nadkomisarzem policji:**

Tomasza Wojciechowskiego

**komisarzem policji:**

Jarosława Godosa

**aspirantem sztabowym policji:**

Tomasza Fabisiaka, Pawła Guzka, Mariusza Kruka, Piotra Makarewicza, Pawła Rynkiewicza, Krzysztofa Szpiletera, Marka Świrskiego, Łukasza Wittana

**starszym aspirantem policji:**

Mariusza Jakubczaka, Krzysztofa Leśniewskiego

**aspirantem policji:**

Piotra Karpińskiego, Justynę Kujawę - Parobczyk

**młodszym aspirantem policji:**

Agnieszka Dzik, Mariusza Knąbra, Monikę Krzesak

**sierżantem sztabowym policji:**

Kamila Chełmińskiego, Marcina Jakóbiaka, Piotra Mikołajewskiego, Huberta Plichtę, Sebastiana Tomczyka, Marcina Więclawskiego

**starszym sierżantem policji:**

Jarosława Fabisiaka, Marcina Jodłowskiego, Paulinę Mazur, Annę Opęchowską - Ciak, Tomasza Pomagalskiego

**sierżantem policji:**

Marlenę Borek Marlenę, Piotra Bujnowskiego, Konrada Dworakowskiego, Martynę Katanę, Małgorzatę Kołodziej, Bartłomieja Misiaka, Kamila Nowaka, Łukasza Skrzypczyńskiego, Jarosława Walędziaka, Sebastiana Wesołowskiego, Kamila Zielińskiego, Katarzynę Żak

**starszym posterunkowym policji:**

Jakuba Bednaruka vel Bednarczuka, Damiana Bernata, Artura Buciora, Mateusza Chmielewskiego, Cezarego Gasika, Bartłomieja Jastrzębskiego, Agnieszkę Kopytowską, Macieja Kosza, Artura Lecha, Bartosa Matusiaka, Mateusza Matusiaka, Anastazję Matwiczuk, Cezarego Regulskiego, Remigiusza Sowę, Damiana Szweda, Konrada Tomaszewskiego

np. zwiększa się ilość patroli, sukcesywnie spada liczba przestępstw, rośnie też liczba wykrytych sprawców naruszeń prawa.

Burmistrz Piotr Osiecki przyznał 13 nagród pieniężnych wyróżniającym się funkcjonariuszom. Kiludziesięciu policjantów otrzymało awanse na wyższy stopień. Warto wspomnieć że podczas Mazowieckich Obchodów Święta Policji Komendant Powiatowy Policji w Sochaczewie,

inspektor Michał Safijański otrzymał z rąk Zastępcy Komendanta Głównego Policji, nadinspektora Jana Lacha Złotą Odznakę „Zasłużony Policjant”. Nadinspektor Marek Jabłoński otrzymał awans na stopień podinspektora Policji, natomiast kierownik Referatu d/w z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją, Jarosław Godos został mianowany komisarzem Policji, otrzymał również nagrodę Ministra Spraw Wewnętrz-

nych i Administracji, Jochima Brudzińskiego.

Za ciężką pracę mundurową dziękowała starosta Jolanta Gonta. Zaznaczyła, że pracownicy komendy są otwarci na współpracę nie tylko z ratuszem i starostwem, ale szkołami, instytucjami oraz samymi mieszkańcami. Podkreśliła, że ma nadzieję, iż kolejne ich święto odbędzie się już w nowoczesnej siedzibie KPP powstającej przy ul. 1 Maja.



# Nocna prohibicja

Od 1 lipca nie kupimy w Sochaczewie napojów wyskokowych „na wynos” między 23.00 a 6.00 rano. Jest to wynik uchwalonego jednogłośnie przez radę miasta zakazu sprzedaży alkoholu obejmującego „punkty sprzedaży i podawania napojów przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży” czyli np. sklepy i stacje benzynowe.

**Sebastian Stępień**

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Uchwała jest odpowiedzią na coraz częstsze skargi osób mieszkających w pobliżu sklepów całodobowych. W okolicy takich punktów często dochodziło do awantur, w nocy odbywały się zakrapiane alkoholem imprezy.

Sytuacja zmieniła się 1 lipca. Przez miesiąc przyglądaliśmy się, czy właściciele „nocnych” i stacji paliw respektują postanowienia uchwały. W tym celu próbowaliśmy nabyć wysokoprocentowe napoje na terenie miasta po godzinie 23:00. I, co pozytywne, nigdzie nam się to nie udało. Część sklepów całodobowych, czerpiących lwią część zysków z nocnej sprzedaży piw i win, już 1 lipca skróciła godziny pracy do 23:00.

Zmiany zaszyły też na stacjach benzynowych. Niektóre zasłaniają półki z alkoholem, mimo że uchwała tego nie wymaga. Jak dowiedzieliśmy się na jednej



ze stacji, chodzi o to, żeby klienci już od wejścia mieli jasny sygnał, że alkohol nie jest w sprzedaży, co pozwala uniknąć zamieszania przy kasie.

- Sprzedawcy wyraźnie wzięli sobie do serca zakaz – mówi rzecznik prasowy KPP w Sochaczewie Agnieszka Dzik. - Jak do tej pory nie mieliśmy zgłoszeń

na temat jego łamania, a jestem przekonana, że w prawie czterdziestotysięcznym mieście znalazły się osoby, które chciały sprawdzić jego skuteczność i ewentualnie powiadomić odpowiednie służby, gdyby gdzieś nie był przestrzegany.

Jeśli policja otrzymałaby informację o złamaniu postanowień uchwały, może

nałożyć na sprzedawcę mandat. Jest to jednak tylko część konsekwencji. Bardziej dotkliwie jest na pewno powiadomienie o sytuacji organu wydającego koncesję na sprzedaż alkoholu, czyli urzędu miasta, wraz z wnioskiem o cofnięcie takiej koncesji.

Policja ma przy tym możliwość sprawdzenia kasy fiskalnej. Jeśli okazałoby się, że sprzedaż odbyła się bez zakwalifikowania jej na kasie, przedsiębiorcy grozi dodatkowo wysoka grzywna. Podatnik dokonujący sprzedaży z pominięciem kasy fiskalnej popełnia przestępstwo skarbowe. Przewidziana ustawowo grzywna to minimum 500 zł.

Przypomnijmy jeszcze, że zakaz nie obowiązuje lokali, gdzie alkohol sprzedawany i spożywany jest na miejscu. Dlatego nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wypić lampkę wina do późnej kolacji w restauracji, albo kufel piwa przy oglądaniu meczu z kolegami w barze.

## Splonęły głównie meble

Przy ulicy Chemicznej w Chodakowie splonęła długa na 15 m, szeroka na 10 m i na 4 m wysoka pryzma śmieci. Do zdarzenia doszło 26 lipca około drugiej w nocy.

Trzeba przy tym pamiętać, że obiekt, który splonął to nie wysypisko śmieci, tylko punkt selektywnej zbiórki odpadów i znajdowały się tam głównie meble.

Akcja gaśnicza trwała pięć godzin i zakończyła się nad ranem. Przez większość tego czasu strażacy rozgrzebywali już ugaszone odpady, upewniając się, że w pryzmie nie pozostały jakieś ogniska zapalne.

Jak informuje policja, trwa ustalanie przyczyn powstania pożaru. (seb)

W akcji gaśniczej wzięły udział dwie jednostki pożarnicze z KP PSP w Sochaczewie. Jak wyjaśnia rzecznik prasowy komendy, nie dysponowano więcej jednostek z uwagi na fakt, że pożar nie zagrażał budynkom mieszkalnym.

## Konopie w kukurydzy

**Sochaczewscy policjanci z Zespołu d/w z Przestępczością Narkotykową zlikwidowali nielegalną uprawę konopi, znajdującą się na terenie gminy Wiskitki. Zatrzymali przy tym 21-letniego mężczyznę, któremu grozi teraz do 3 lat pozbawienia wolności.**

nopi. Podczas przeszukania posesji znaleziono doniczki z sadzonkami, a na polu kukurydzy kolejne krzewy narkotyku.

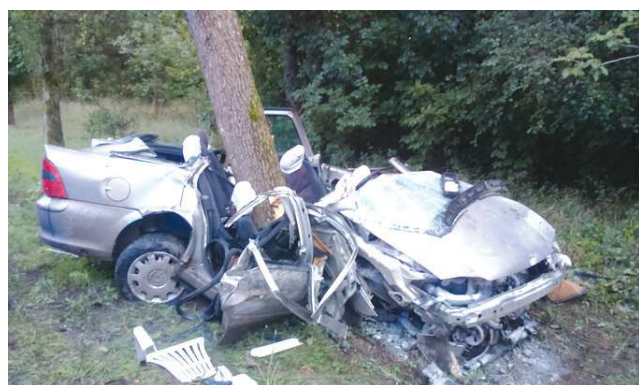
Funkcjonariusze zatrzymali 21-latkę, który przyznał się do uprawy roślin. Mężczyzna został osadzony w policyjnym areszcie, a następnie doprowadzony do Prokuratury Rejonowej w Sochaczewie. Tam usłyszał zarzut nielegalnej uprawy konopi. Przestępstwo jest zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności. (KPP)

Dwaj sochaczewscy policjanci zwalczający przestępczość narkotykową ustalili, że na terenie powiatu żyrardowskiego znajduje się nielegalna uprawa ko-



## „Przytulił” autem drzewo

**W piątkowy wieczór 20 lipca kierujący Oplem Vectra, z nieznanymi jeszcze przyczynami, jadąc ulicą Wyszogrodzką w stronę Plecewicy, najpierw zjechał na lewy pas ruchu, a potem wypadł z jezdni i opasał swoim samochodem drzewo.**



Na miejsce zdarzenia przybyła straż pożarna, policja i pogotowie ratownicze.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia stwierdzono, że kierujący samochodem osobowym Opel Vectra zjechał z jezdni i uderzył prawą stroną pojazdu w przydrożne drzewo. Poszkodowany, nieprzytomny, z zachowanym oddechem i tętnem, został ewakuowany z

wraku przez osoby postronne przed przybyciem służb ratowniczych – relacjonuje rzecznik prasowy KP PSP w Sochaczewie, Rafał Krupa.

W tych okolicznościach działania straży pożarnej polegały głównie na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz przeszukaniu

pojazdu i terenu wokół pojazdu, aby upewnić się, że nie ma więcej poszkodowanych osób. W celu sprawdzenia wnętrza wraku, strażacy odcięli przy pomocy narzędzi hydraulicznych zdeformowany dach oraz drzwi. Ostatecznie funkcjonariuszom udało się usta-

lić, że autem podróżował wyłącznie kierujący. Strażacy udzielili także wsparcia zespołowi pogotowia medycznego przy wykonywaniu czynności ratowniczych.

Po zakończeniu swoich działań strażacy „przekazali” miejsce zdarzenia funkcjonariuszom policji. Ci wstępnie założyli, że przyczyną wypadku najpewniej było niedostosowanie prędkości do warunków na drodze i nie zastosowanie się do znaków ograniczeń. Nie wiadomo jeszcze czy kierowca był trzeźwy. Pobrana od niego do badań próbka krwi nadal jest w analizie. (seb)

### Kronika policyjna

**18.07.**

W Zdżarowie doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych. Ustalono, że kierujący Seatem Almera nie dostosował prędkości do warunków na drodze i doprowadził do kolizji z Volkswagensem Golfem.

W Giżycach policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny od Peugeota Partnera z powodu złego stanu technicznego.

**19.07.**

W Rybnie policjanci zatrzymali 35-letniego mieszkańca Sochaczewa poszukiwanego na podstawie nakazu doprowadzenia do zakładu karnego.

Na obwodnicy Sochaczewa kierujący Oplem Astra doprowadził do kolizji z Seatem Ibiza.

**20.07.**

Nieznani sprawcy ukradli motocykl, rower i elektronarzędzia z pomieszczenia gospodarczego znajdującego się na posesji w Bieniewie.

**21.07.**

Na ul. Młynarskiej mieszkaniec Sochaczewa kierował Oplem Zafira znajdując się w stanie nietrzeźwości z wynikiem blisko 1 promila. Zatrzymano mu prawo jazdy.

Na ulicy Stadionowej policjanci zatrzymali 38-letniego mieszkańca miasta poszukiwanego na podstawie nakazu doprowadzenia do zakładu karnego.

## Dwa seanse za nami

W czwartek 19 lipca na plaży miejskiej odbył się drugi w tym sezonie seans Sochaczewskiego Kina Letniego. Wyświetlano polski film z 2013 roku „Bilet na księżyc”.

Projekcję poprzedził konkurs, w którym można było wygrać miejskie gadżety. Organizatorzy przygotowali także 50 porcji darmowego popcornu oraz udostępnili 80 leżaków. Po ulewnych opadach deszczu w godzinach popołudnio-

wych było trochę mokro, nie odstraszyło to jednak mieszkańców miasta, których około setka przybyła wieczorem do kina pod chmurką.

Przed nami jeszcze dwa seanse w ramach tegorocznej edycji Sochaczewskiego Kina Letniego: 2 sierpnia grany będzie film „Dwa dni w Paryżu”. 16 sierpnia wyświetlona zostanie z kolei „Kontrola Absolutna”. Początek obydwu seansów zaplanowano na godzinę 21.00.



## Energop zmodernizuje rurociągi bloku Elektrowni Bełchatów

Sochaczewski Energop, spółka z portfela Agencji Rozwoju Przemysłu pozyskała samodzielny kontrakt na remont i modernizację rurociągów parowych i wodnych jednego z bloków energetycznych Elektrowni Bełchatów (PGE GiEK S.A.). To pierwsza ważna umowa po zmianie właściciela i włączeniu firmy z Sochaczewa do Grupy ARP.

Umowa zawarta między sochaczewską spółką ENERGOP, a PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna (PGE GiEK, Grupa Kapitałowa PGE) dotyczy modernizacji układu głównych rurociągów parowych i wodnych bloku nr 2 Elektrowni Bełchatów. Dotychczas Energop był podwykonawcą lub poddostawcą Polimexu Mostostal S.A., który realizował analogiczny kontrakt w Elektrowni Bełchatów na blokach 7 – 12. Po wygranej przetargu Energop został generalnym wykonawcą prac.

- Grupa Kapitałowa ARP to kilkadziesiąt podmiotów z wielu różnych branż, mamy w portfolio między innymi spółki kolejowe, motoryzacyjne, ale także wydobywcze. Ciesząc

się, że w ostatnim czasie dołączyła do nich branża budownictwa przemysłowego i energetycznego. Tym bardziej, że nasza współpraca z Energopem rozpoczęła się od zdobycia przez spółkę bardzo korzystnego kontraktu – mówi Andrzej Kensbok, pełniący obowiązki Prezesa Zarządu ARP S.A.

Kluczowy kontrakt zakłada m.in. wykonanie projektu, prefabrykację rurociągów oraz montaż rurociągów, podparć, armatury, konstrukcji oraz izolacji.

Energop to nowa spółka w Grupie Kapitałowej ARP (została nabyta z końcem czerwca br.). Firma ma ponad 50-letnie doświadczenie na rynku budownictwa przemysłowego i energetycznego. Wykonuje także prace remontowo-modernizacyjne oraz prace montażowe na budowach polskich i zagranicznych m.in. w Belgii, Holandii i Szwajcarii i Niemczech.

Na zdjęciu od lewej: Krzysztof Domagała wiceprezes ds. wytwarzania i Sławomir Zawada prezes spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, Paweł Łapa prezes zarządu spółki Energop

# Duże odpady wozimy do Chodakowa

W imieniu siedmiu samorządów ziemi sochaczewskiej, w tym miasta, burmistrz rozstrzygnął przetarg na prowadzenie jednego, wspólnego dla wszystkich Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK). Usługę tę świadczyła i nadal będzie świadczyć spółka Zebra Recykling. Jej zadaniem jest właściwe magazynowanie odpadów, ich bezpieczny transport, odzysk lub przyjazne dla środowiska unieszkodliwienie.

Daniel Wachowski  
daniel.wachowski@sochaczew.pl

PSZOK działa w tym samym miejscu co dotychczas, czyli przy ul. Chemicznej 8, na terenie dawnego Chemitexu. Mieszkańcy miasta figurujący w rejestrze płacących za śmieci, własnym transportem mogą zawieźć tam np. odpady zielone, zepsutą pralkę czy telewizor, baterie, akumulator, opony, starą kanapę, przeterminowane leki. Za ich odbiór PSZOK nie pobiera żadnych opłat. Podobnie mogą postąpić mieszkańcy gmin Sochaczew, Rybno, Teresin, Brochów, Młodzieszyn i Iłów, które zdecydowały o zawarciu porozumienia i wspólnym prowadzeniu PSZOK.

Punkt działa od wtorku do soboty w godzinach 9.00 – 17.00. Jego roczna obsługa będzie kosztowała samorządy ponad 130 tys. zł. Umowa Zebry z gminami obejmuje okres od 2 lipca 2018 do 30 czerwca 2019 roku.

Każdego, kto przywiezie odpady, pracownik punktu poprosi o dokument potwierdzający, że mieszka na terenie miasta lub jednej z sześciu gmin powiatu (np.



kopia deklaracji śmieciowej lub inny dokument potwierdzający zamieszkiwanie) oraz aktualny dowód opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

- Ponieważ PSZOK jest finansowany z wpłat, jakie mieszkańcy wnoszą za odbiór śmieci, nieodpłatnie przyjmuje tylko odpady powstałe w gospodarstwach domowych. Gdy chcemy bezpiecznie, legalnie i z szacunkiem dla środowiska pozbyć się starego monitora, świetlówek czy mebli, należy je dostarczyć na miejsce własnym transportem. Z całą pewnością punkt nie przyjmie odpadów, których wygląd wska-

zuje na to, że wytworzono je w sklepie czy zakładzie usługowym. Przedsiębiorcy muszą mieć oddzielne, indywidualne umowy na wywóz śmieci – wyjaśnia naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami UM Agnieszka Tomaszewska.

Co istotne, od mieszkańców punkt nie przyjmie zmieszanych odpadów domowych, materiałów zawierających azbest, papę, smołę, szyb samochodowych, zbrojonego szkła, części samochodowych, styropianu wątpliwości, czy materiały, których chcemy się pozbyć, mogą zostać odebrane przy

ul. Chemicznej, warto wcześniej zadzwonić do PSZOK (tel. 46 861-15-19 lub 662-967-992).

Oczywiście miasto nie rezygnuje z corocznych bezpłatnych zbiórek odpadów wielkogabarytowych i zużytego sprzętu elektrycznego. Mieszkańcy bloków i kamienic wystawią tego rodzaju odpady w sobotę 15 września. Z kolei właściciele domów jednorodzinnych pozbędą się mebli i dywanów, w zależności od strefy w której mieszkają: 22 i 29 września oraz 6 i 13 października. Szczegółowe informacje na portalu Sochaczew.pl w zakładce „śmieci po nowemu”.

## Jak zdobyć pieniądze z Unii?

W środę 25 lipca w urzędzie miejskim odbyły się bezpłatne, indywidualne konsultacje dotyczące wsparcia ze środków Funduszy Europejskich z programu na lata 2014-2020.

Organizatorem spotkania były Główny Punkt Informacyjny Funduszy Europejskich na Mazowszu oraz Referat Obsługi Inwestora i Działalności Gospodarczej UM.

Konsultacje prowadziła specjalistka z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych w Warszawie. Lokalni przedsiębiorcy oraz przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego mogli indywidualnie skonsultować swoje pomysły z doradcą i dowiedzieć się wszystkiego o aktualnych konkursach. Na spotkanie z konsultantką zapisało się ponad 20 osób. Byli wśród nich również ci, którzy

dopiero chcą rozpocząć działalność gospodarczą i szukają wsparcia na start własnej firmy.

Jak mówi p.o. kierownika Referatu Obsługi Inwestora i Działalności Gospodarczej Małgorzata Przybylska, jesienią zaplanowano następne szkolenie. W listopadzie odbędzie się spotkanie z przedstawicielami ZUS, urzędu skarbowego i sanepidu.

- W tym gronie rozmawiamy z przedsiębiorcami cyklicznie, dwa razy w roku. To szkolenie skierowane jest zarówno do osób dopiero startujących w biznesie jak i już prowadzących swoje firmy. Przepisy prawne i podatkowe ulegają bowiem ciągłym zmianom i chcemy na bieżąco informować o tym lokalne podmioty gospodarcze – mówi Małgorzata Przybylska. (mf)

# Gwiazdy jazzu na placu

Po folklorze przyszedł czas na jazz. Sezon sochaczewskich letnich festiwali znalazł się na półmetku.

- Chcemy tym festiwalem nieco odczarować jazz i pokazać, że doskonale nadaje się na koncerty w plenerze. Andrzej Jagodziński czy Artur Dutkiewicz to muzyczna pierwsza liga
- uznani muzycy, kompozytorzy, autorzy aranżacji, twórcy wybitni pod każdym względem
- mówi pomysłodawczyni wydarzenia Joanna Niewiadomska-Kocik.

Skąd pomysł na lato z jazzem? Jak mówi Joanna Niewiadomska-Kocik, naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta, sochaczewian do jazzu nie trzeba przekonywać, bo utwory z tego gatunku mają w repertuarze zarówno orkiestra, jak i big-band Bernarda Pacholskiego, miłośnicy jazzu mogą posłuchać go regularnie w klubie Kontrast w SCK w Boryszewie, albo na koncertach organizowanych w ramach Sochaczewskich Spotkań z Chopinem. Festiwal pokaże, że ten gatunek muzyki świetnie wypada także w plenerze.

Od lat wiedzą o tym warszawiacy tłumnie przychodzący na Festiwal Jazz na Starówce, największym pod względem liczby widzów festiwal jazzowy w naszym kraju. Co ciekawe, Jazz na Starówce od samego początku współorganizuje Iwona Strzelczyk-Wojciechowska, która wiele lat mieszkała w Sochaczewie, pracowała w naszej szkole muzycznej, a w latach 90' w radiu Fama prowadziła programy kulturalne.

- I Sochaczewski Festiwal Jazzowy to cykl bezpłatnych, otwartych koncertów gwiazd. Spotykamy się co niedzielę o 19.00 na placu Kościuszki, a jeśli nie pozwoli na to pogoda, przenosimy występ do patio kramnic miejskich przy ul. 1 Maja 21 - zachęca Joanna Niewiadomska-Kocik.

Za nami pierwszy z czterech festiwalowych koncertów. 29 lipca zaczęło się od muzycznego hołdu dla wolności w wykonaniu Andrzeja Jagodzińskiego i zaprzyjaźnionych z nim artystów. Znane piosenki patriotyczne, w jazzowych aranżacjach zaśpiewały Nula Stankiewicz i Agnieszka Wilczyńska. „Deszcz, jesienny deszcz”, „Wojenka, wojenka”, „Piosenka o mojej Warszawie”, wojenny hymn harcerskiego Batalionu Parasol „Pałacyk Michła”, „Czerwone maki”, „Nie pytaj o Polskę” czy „Białe krzyż” to tylko część repertuaru zaprezentowanego przez artystów. Całość nawiązywa-



ła tematycznie do zbliżającej się rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, a koncert zakończyło brawurowe wykonanie „Murów” Jacka Kaczmarskiego.

## 5 sierpnia, godz. 19.00, Warsaw Dixielanders

Dla sochaczewskiej publiczności to będzie drugie spotkanie z muzykami Warsaw Dixielanders, którzy po raz pierwszy wystąpili u nas we wrześniu ubiegłego roku w ramach „Sochaczewskich Spotkań z Chopinem”. Dla dwustu gości zagrali przede wszystkim szlagiery bluesowe oraz polskie przeboje z okresu dwudziestolecia międzywojennego. Teraz przyjadą z repertuarem, który przybliży klasykę jazzu. Zespół powstał w 2007 roku. Tworzą go gruntownie wykształceni muzycy, warszawscy jazzmeni występujący na scenie od kilkadziesiąt lat, związani przed laty z klubami „Stodoła” i Riviera Remont, dokonujący nagrań dla

Polskiego Radia i TVP, występujący na Festiwalach „Jazz nad Odrą”, „Festiwalu Złota Tarka”, najlepszych klubach jazzowych Holandii, Szwecji, RFN, Belgii i Danii. Jeden z członków formacji jest współautorem piosenek Marii Koterbskiej w aranżacjach jazzowych. Warsaw Dixielanders nagrali płytę z szesnastoma popisowymi utworami. Obecny skład zespołu to: Jerzy Kuszakiewicz (trąbka, wokal), Mariusz Wnuk (puzon), Michał Pijewski (klarinet), Marek Słomiński (banjo), Ireneusz Kozłowski (kontrabas), Jerzy Więckowski (perkusja).

## 12 sierpnia, godz. 19.00, Artur Dutkiewicz Trio

Lider formacji, Artur Dutkiewicz, to jeden z najbardziej znanych polskich pianistów jazzowych i kompozytorów, laureat wielu konkursów muzycznych, przeglądów i festiwali. Urodził się w 1958 roku

w Pińczowie, ukończył Wydział Jazzu Akademii Muzycznej w Katowicach. Koncertował m.in.: Tadeuszem Nalepą, Zbigniewem Namysłowskim, Janem Ptaszynem Wróblewskim, Urszula Dudziak i Lora Szafran. Jest jednym z najczęściej koncertujących za granicą polskich muzyków jazzowych. W ostatnich kilku latach wystąpił w ponad 50 krajach - od USA, przez Europę, po Hongkong i Australię. Oklaskiwali go miłośnicy jazzu m.in. w Pekinie, Petersburgu, Waszyngtonie, Lyonie, Berlinie, Helsinkach, Meksyku, Budapeszcie, Barcelonie. Występuje solo jednocześnie prowadząc dwa własne zespoły, w tym Artur Dutkiewicz Trio. Obecnie w zespole towarzyszą mu Łukasz Żyta (perkusja) i Michał Barański (kontrabas). Najnowsza płyta tria, wydana w 2017 roku, nosi tytuł „Traveler”.

## 19 sierpnia, godz. 19.00, Blues Fellows

Blues Fellows, a w zasadzie Blues Fellows Swingin' Band, to warszawski zespół muzyczny wykonujący jazz tradycyjny. Grupa powstała w 1983 roku. Znana jest z występów w klubach jazzowych w kraju i zagranicą. W swoim dorobku ma nagrania archiwalne dla Polskiego Radia oraz udział w najważniejszych imprezach jazzowych w Skandynawii, Portugalii, Holandii i Niemczech. Zespół nagrał kilka płyt, m.in. „Live in Akwarium”, „Prisoner of love”, „Powracająca Melodyjka” i „Caravan”. Jego aktualny skład to: Ewa Konarowska - wokal, Wojciech Milewski - trąbka, Ireneusz Kozłowski - kontrabas, Marek Kucharski - saksofon, Bogdan Ignatowski - banjo, gitara, Jerzy Więckowski - perkusja.

Agnieszka Poryszewska  
Daniel Wachowski

# Lato na podwórku

Za nami cztery kolejne rodzinne pikniki na miejskich placach zabaw, organizowane przez Wydział Sportu i Organizacji Pozarządowych UM.

Gry i zabawy dla dzieci prowadził Piotr Milczarek. W sobotę 21 lipca piknik na placu zabaw przy Fabrycznej otworzył przewodniczący Rady Miejskiej Sylwester Kaczmarek. Jak powiedział, cykl spotkań ma zintegrować rodziny, zbliżyć je, odciągnąć najmłodszych od komórek, a rodzicom przypomnieć, że z dziećmi naprawdę świetnie bawić. Potem już były wspólne tańce, konkurs na największą bańkę mydlaną, skoki przez przeszkody, bitwa na piłeczki... Zwycięzcy otrzymywali słodczyce ufundowane przez Marsa Polska i miejskie gadżety.

Następnego dnia, w niedzielę 22 lipca, zabawa przeniosła się na Malesin, a konkretniej na plac zabaw przy ul. Kozubowskiego. Frekwencja podczas pikniku była wysoka. W grach i zabawach uczestniczyło kilkadziesiąt dzieciaków.

Z kolei w sobotę 28 lipca atrakcje czekały na małych sochaczewian na osiedlu wojskowym. W oddanym nie tak dawno do użytku placu zabaw przy ul. Żwirki i Wigury stało się kilkadziesiąt dzieciaków. Zabawiał je, niezastąpiony przy takich okazjach, Piotr Milczarek z Sochaczewskiego Centrum Kultury. Nie zabrakło wspólnych tańców, gier zręcznościowych, a także zabaw z chustą i piłkami.

Piknik w Ogrodzie Jordankowskim w al. 600-lecia, w niedzielę 29 lipca, miał dość odmienny charakter. Wszystko to przed deszcz i burzę. Jednak i pogoda dzieciom okazała się nie straszna. W kameralnym gronie, przez pierwszą godzinę zabawy odbywały się pod namiotem. Były różnie gry stolikowe, „Jaka to melodia”, czy karaoke. Później gdy wyszło słońce były walki na balonowe miecze, bitwa morska, przeciąganie liny, słalomy z piłkami.

Ostatni, przełożony piknik rodzinny, odbędzie się w Chodakowie, na placu zabaw przy ul. Grunwaldzkiej, w niedzielę 5 sierpnia, w godzinach 15-17.





Latem w Sochaczewie nie można się nudzić, bo ratusz wspólnie z jednostkami kultury, sportu i organizacjami pozarządowymi przygotował kilkadziesiąt imprez - pikników rodzinnych na placach zabaw, turniejów sportowych, koncertów, zajęć w bibliotekach. Na plaży działa kino plenerowe, obok kąpielisko z ratownikami WOPR, można popływać kajakiem, co niedzielę zwiedzać zamek z przewodnikiem czy wystartować w II Sochaczewskim Marszu Nordic Walking. Po lipcowym festiwalu folklorystycznym, w drugim miesiącu wakacji placem Kościuszki zawładnie jazz.

## 1 sierpnia

✓ **Godzina „W” - wymarsz oddziałów AK „Skowronek” do powstania warszawskiego 1944 r.** – czyli coroczna uroczystość upamiętniająca bohaterów Powstania Warszawskiego: wykład historyczny, złożenie kwiatów na kwaterze żołnierzy AK w Trojanowie, rekonstrukcja wymarszu oddziałów AK „Skowronek” na pomoc walczącej stolicy, apel pamięci.  
 ✓ **17.00 - 19.00 - Rozegramy całe miasto!** Stowarzyszenie Planszówek w Sochaczewie zaprasza do wspólnej gry (kramnice miejskie, ul. 1 Maja 21)

## 2 sierpnia

✓ **21.00 – film DWA DNI W PARYŻU.**  
 Na seans zaprasza Sochaczewskie Kino Plenerowe ulokowane na plaży miejskiej nad Bzurą. Wstęp jest bezpłatny. Na widzów czeka 80 leżaków. Przed każdym seansem odbywają się konkursy z nagrodami.

## 4 sierpnia

✓ **10.00 - II Sochaczewski Marsz Nordic Walking**  
 Zbiórka na placu Kościuszki (9.30), a start punktualnie o 10.00. W tym roku trasa ma 11,4 km długości i biegnie z centrum miasta przez Chodaków, tamtejszy stadion MOSiR, dalej przez Żuków i Karwowo do centrum.  
 ✓ **15.00 – 18.00 - „Pikniku w starym stylu”** (patrz strona 13)

## 5 sierpnia

✓ **19.00 - I Sochaczewski Festiwal Jazzowy (plac Kościuszki). Koncert Warsaw Dixielanders**  
 ✓ **Akcja „Przewodnik na zamku”.**  
 W godzinach 15.00 – 18.00 na wzgórzu Zamku Książąt Mazowieckich na wszystkich chętnych czekają pracownicy Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą.

## Przewodnik na zamku

Co niedzielę po sochaczewskim zamku gości oprowadzają bezpłatnie pracownicy Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Dodatkowo w wybrane weekendy na wzgórzu odbywają się mini pokazy rycerskie - z przymierzaniem zbroi, gramiami i zabawami plebejskimi, dybami, bronią czarnoprochową i wieloma innymi atrakcjami. Do obcowania ze sztuką na zamku zaprasza Marcin Hugo-Bader.

## Tańsze bilety na basen

Jak co roku w wakacje pływania Orka zachęca do kąpieli niższymi cenami. Uczniowie oraz studenci za godzinę pływania płacą 1,80 zł. Promocyjna cena obowiązuje od poniedziałku do piątku między 6.45 a 9.00. Uwaga - w kasie trzeba pokazać ważną legitymację.

## Plaża, kajaki

Wyznaczone są strefy dla dzieci i dorosłych, nad bezpieczeństwem czuwają ratownicy WOPR. Kąpielisko zaprasza przez cały tydzień w godz. 10.00-18.00. Tuż obok plaży od kilku tygodni działa wypożyczalnia kajaków. Czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 14.00-20.00, a w soboty i niedziele od 13.00 do 20.00 (ostatnie wypożyczenie o 19.00).

Maciej Malecki | Poseł na Sejm RP  
 Jolanta Gonta | Starosta Sochaczewski  
 Sylwester Kaczmarek | Przewodniczący Rady Miejskiej  
 Piotr Osiecki | Burmistrz Miasta Sochaczew  
 zapraszają na

Uroczystości 1 sierpnia  
 Godzina „W” - wymarsz oddziałów AK „Skowronek”  
 do Powstania Warszawskiego 1944



### Program:

- 15.30 – „Batalion sochaczewski w Powstaniu Warszawskim 1944 r.”  
 – wykład historyczny w kramnicach miejskich,  
 Jakub Wojewoda kustosz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
- 16.30 – złożenie kwiatów w kwaterze żołnierzy Armii Krajowej  
 – delegacje władz powiatu sochaczewskiego i miasta Sochaczew –  
 cmentarz żołnierzy Wojska Polskiego przy al. 600-lecia w Trojanowie
- 16.50 – plac Tadeusza Kościuszki  
 – wprowadzenie kompanii honorowej i pocztów sztandarowych
- 17.00** – syrena, podniesienie flagi państwowej, hymn państwowy  
 – rekonstrukcja wymarszu oddziałów AK „Skowronek”  
 w wykonaniu Stowarzyszenia Muzealna Grupa Historyczna im. II/18pp.
- 17.15 – wystąpienia okolicznościowe
- 17.25 – apel pamięci
- 17.40 – wymarsz kompanii honorowej i wyprowadzenie sztandarów

Bezpłatni przewodnicy oprowadzą po ruinach zamku, opowiedzą o ciekawostkach i tajemnicach dotyczących przeszłości sochaczewskiej warowni.

✓ **Grand Prix Open Siatkówki Piłkowej** (plaża miejska)

✓ **15.00 – 17.00 Piknik rodzinny** na placu zabaw przy ul. Grunwaldzkiej

## 8 sierpnia

✓ **17.00 - 19.00 - Rozegramy całe miasto!** Stowarzyszenie Planszówki w Sochaczewie zaprasza do wspólnej gry (kramnice miejskie, ul. 1 Maja 21)

## 9 sierpnia

✓ **19.00 – 20.00 zumba na wzgórzu.** Dzięki współpracy ratusza z Ewą Osińską sochaczewianie mają okazję do darmowych spotkań z instruktorem zumbi. Każdego, kto chce poćwiczyć w otoczeniu historycznych murów zapraszamy na IV edycję Zumbi Fitness na wzgórzu zamkowym. O nagłośnienie zadba Dj Slave. Odbędzie się także zbiórka pieniędzy na leczenie Pawła Piątka.

## 12 sierpnia

✓ **19.00 - I Sochaczewski Festiwal Jazzowy (plac Kościuszki). Koncert formacji „Artur Dutkiewicz Trio”**

✓ **Grand Prix Open Siatkówki Piłkowej** (plaża miejska)

✓ **15.00 - Festyn rodzinny** (plac zabaw Karwowo)

✓ **Akcja „Przewodnik na zamku”.** W godzinach 15.00 – 18.00 na wzgórzu Zamku Książąt Mazowieckich na wszystkich chętnych czekają pracownicy Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Bezpłatni przewodnicy oprowadzą po ruinach zamku, opowiedzą o ciekawostkach i tajemnicach dotyczących przeszłości sochaczewskiej warowni.

Od 15.00 do 18.00 „Okno Sztuki” Marcina Hugo-Badera - czyli malarstwo, rysunek, rzeźba, ceramika...

Dodatkowo mini pokazy rycerskie - przymierzanie zbroi, gry i zabawy plebejskie, dyby, broń czarnoprochowa i wiele innych atrakcji

## Pałac zaprasza



Już 4 sierpnia Fundacja Ochrony Zabytków Mazowsza, działająca w pałacu w Gawłowie (Sochaczew, ul. Gawłowska 148) zaprasza do wspólnej zabawy podczas „Pikniku w starym stylu”. W godzinach 15.00-18.00 będzie można przypomnieć sobie zabawy sprzed lat i wziąć w nich aktywny udział. Wstęp oczywiście jest wolny.

W programie imprezy znalazły się między innymi gra w kapsle, skakanie w gumę, klasy i chłopka, hula-hop, liczne gry planszowe, w tym także bierki, pchełki i chińczyk. Dla miłośników kulinarnych przygód przygotowaliśmy namiot „Zrób sobie ciacho”, gdzie będzie można własnoręcznie ozdobić babeczki i biszkopty oraz wycarować inne słodkości. Animatorzy Kasia i Ewa planują zabawy z chustami, wycinanie stempli, malowanie palcami i wiele innych nawiązujących do zabaw sprzed lat atrakcji. Ma być też nauka starych tańców, a także wspólne śpiewanie znanych hitów. Oczywiście przez cały czas będzie możliwość upieczenia sobie kielbasek (tym razem zapraszamy z własnymi) i ziemniaków przy ognisku, napicia się zdrowych soków, zjedzenia waty cukrowej, malowania kredą parkowych alejek. Odwiedzą nas motocykliści z maszynami sprzed pół wieku, być może także stare auta. Specjalną atrakcją dla najmłodszych będą klocki tomi-tomi – 15 tysięcy elementów drewnianych i piankowych, z których będzie można wycarować prawdziwe architektoniczne cuda.

Serdecznie zapraszamy wszystkich, którym nostalgiczne zabawy sprawiają przyjemność – zarówno dzieci, jak i dorosłych. Mile widziane stroje z dawnych lat – za najciekawsze przewidujemy nagrody-niespodzianki.

W organizacji wspierają nas stowarzyszenie „Planszówki w Sochaczewie”, przyjaciele Fundacji - Zbigniew, Arkadiusz, Lidia, Małgorzata i inni, sponsorzy.

Piknikowi towarzyszyć będzie wystawa starych pocztówek z kolekcji Andrzeja Kornackiego – na jej otwarcie zapraszamy do pałacu o 16.00.

Fundacja Ochrony Zabytków Mazowsza

## Za darmo do domu Chopina

Tuż po długim majowym weekendzie ruszyła darmowa komunikacja miejska z Sochaczewa do Żelazowej Woli i znajdującego się tam Domu Urodzenia Fryderyka Chopina. To specjalna, turystyczna linia, działająca od 5 maja do 15 października, dzięki współpracy miasta i gminy Sochaczew, które kosztami jej funkcjonowania dzielą się po połowie.



Specjalnie oznakowany autobus zabiera turystów spod stacji PKP, a jego trasa biegnie ulicami Piłsudskiego, 600-lecia, Chopina, aż pod bramę muzeum w Żelazowej Woli. Za darmo można też wrócić do miasta, bo w każdy wolny od pracy dzień, w tę i z powrotem odbywa się aż 19 kursów. Autobus chopinowski kursuje w dni wolne od pracy tj. soboty, niedziele i inne dni świąteczne oznaczone w kalendarzu czerwoną kartką.

Rozkład jazdy:

Trasa z PKP do Żelazowej Woli, wyjazd spod dworca o: 8.40, 9.43, 10.40, 11.45, 12.53, 14.15, 15.10, 16.30, 17.30 i 18.30.

Trasa z Żelazowej Woli pod dworzec PKP: 9.20, 10.06, 11.20, 13.20, 14.45, 15.40, 16.53, 17.54, 18.55

Dodajmy, że w Domu Urodzenia F. Chopina trwa sezon koncertowy. Recitale na żywo odbywają się w każdy weekend aż do końca września. Muzeum zaprasza w soboty i niedziele o 12.00 i 15.00. Wstęp na recitale - w cenie biletu wstępu do Parku.

BURMISTRZ SOCHACZEWA PIOTR OSIECKI ZAPRASZA WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW NA ZUMBĘ NA WZGÓRZU

AKTYWNI W SOCHACZEWIE  
INSTRUKTOR  
**EWA OSIŃSKA**

ORGANIZATOR  
MIASTO SOCHACZEW

AKTYWNI W SOCHACZEWIE  
**WZGÓRZE ZAMKOWE**  
W SOCHACZEWIE  
UL. PODZAMCZE

**ZUMBA**  
FITNESS

ZAPRASZAMY DZIECI, MŁODZIEŻ DOROSŁYCH I SENIORÓW DO WSPÓLNEJ AKTYWNOŚCI FIZYCZNEJ

DARMOWE ZAJĘCIA

GODZINA  
**19:00**

TRZY CYKLICZNE SPOTKANIA ( CZWARTKI)  
**9 SIERPNIĄ, 16 SIERPNIĄ, 23 SIERPNIĄ**

WIĘCEJ NA: [WWW.SOCHACZEW.PL](http://WWW.SOCHACZEW.PL)

# Mazowsze na lato (cz. II)

Jak aktywnie, atrakcyjnie i kulturalnie spędzić czas? Może wybrać się w rejs po Wiśle, na spotkanie z twórczością Chopina? Mazowsze to region malowniczy, różnorodny, pełen atrakcji, pięknych krajobrazów, zabytków. Miłośnicy aktywnego wypoczynku czy dobrej, regionalnej kuchni, na pewno się nie zawiodą. Zachęcamy więc do wykorzystania wakacyjnych dni i rozpoczęcia turystycznej przygody na Mazowszu!

## ŚLADAMI KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH - SPACER PO PŁOCKU

Bogata historia, długa tradycja i piękne zabytki - Płock to jedno z najstarszych miast w Polsce. Prawa miejskie otrzymał w 1237 r., ale już 300 lat wcześniej istniała w tym miejscu osada. Zgodnie z podaniami była ona otoczona palisadą - „plotem” od czego miała powstać nazwa Płock.

Płock to przede wszystkim bogata historia - siedziba książąt mazowieckich, historyczna stolica Mazowsza, stolica Polski (1079-1138) - na każdym kroku odnajdziemy tu ślady dawnych lat.

## KATEDRA PŁOCKA

Wędrówkę warto rozpocząć od Wzgórza Tumskiego i położonej na nim bazyliki katedralnej. Początki murowanej świątyni w stylu romańskim datowane są na lata 1130-1144. Kolejne odbudowy zmieniały jej charakter - dodano m.in. renesansową kopułę na skrzyżowaniu nawy i transeptu, która wraz ze strzelistymi wieżami są charakterystycznymi elementami świątyni. Równie interesujące jest wnętrze katedry, a zwłaszcza Kaplica Królewska z czarnym sarkofagiem książąt mazowieckich - Władysława Hermana i jego syna Bolesława Krzywoustego. Koniecznie trzeba zobaczyć także słynne Drzwi Płockie, które znajdują się w przejściu między kruchtą a nawą. Jest to wykonana z brązu kopia romańskiego dzieła z XII w. (oryginał znajduje się w Nowogrodzie Wielkim). To właśnie przez te drzwi do katedry wchodził papież Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski 7 czerwca 1971 r. Pamiątką tego wydarzenia jest świeca w

Kaplicy Królewskiej - dar dla harcerzy oraz znajdujący się przy katedrze pomnik - „Pozdrawiam całe Mazowsze”.

## MUZEUM DIECEZJALNE, MAŁACHOWIANKA

Na Wzgórzu Tumskim trzeba zobaczyć również gmach opactwa benedyktyńskiego, które mieści się w dawnym, przebudowanym zamku króla Kazimierza. To siedziba Muzeum Diecezjalnego, które może pochwalić się niezwykłymi eksponatami m.in. Biblią Płocką z XII w., Pontyfikałem Płockim z XII w., relikwiarzami, naczyniami liturgicznymi, monstrancjami itp. Droga wzdłuż skarpy zaprowadzi nas do najstarszej szkoły w Polsce - potocznie zwanej „Małachowianką”, działającej nieprzerwanie od 1180 r. Do dziś zachowało się pochodzące z XIII w. skrzydło szkoły z XV-wieczną gotycką wieżą, w której znajduje się obserwatorium astronomiczne. Idąc dalej ulicą Piekarską, zobaczymy pomnik księcia Bolesława Krzywoustego, który urodził się właśnie w Płocku, tu był pasowany na rycerza, a w płockiej katedrze znajduje się jego grób. Za jego panowania Płock był stolicą Polski. Na Starym Rynku zobaczymy klasycystyczny ratusz z XIX w., z którego wieży o 12.00 i 18.00 rozbrzmiewa hejnał płocki.

## MUZEUM MAZOWIECKIE

Ulicą Grodzką dojdziemy do ul. Tumskiej. Tam w secesyjnej kamienicy pod numerem 8 mieści się Muzeum Mazowieckie, które może poszczycić się bogatą kolekcją sztuki secesyjnej i art deco. W budynku obok, na trzech piętrach, poznać można bogatą 1000-letnią historię Płocka (wystawa „X wieków Płocka”). Tradycja łączy się tu z technologią, a ekspona-



W Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu można zobaczyć występy kapel ludowych

ty sąsiadują z multimediami. Duże wrażenie robi ogromna makietka, która przedstawia Płock z 1800 r.

Warto odwiedzić także dwa inne oddziały Muzeum Mazowieckiego - Spichlerz (przy ul. Kazimierza Wielkiego 11b). Odrestaurowany dzięki funduszom unijnym z RPO WM 2007-2013 zabytkowy budynek z przełomu XVIII i XIX w. prezentuje wystawy przedstawiające kulturę ludową Mazowsza, sztukę Dalekiego Wschodu oraz malarstwo i rzeźbę Bolesława Biegasa. Równie ciekawa może być wizyta w Muzeum Żydów Mazowieckich (ul. Kwiatka 7), które swoją siedzibę ma w budynku dawnej synagogi, tzw. małej, zwanej też „bożnicą”. Wyremontowane także dzięki środkom unijnym muzeum prezentuje historię osadnictwa żydowskiego na ziemiach polskich.

## NA WSI SPRZED STU LAT

40 km na północ od Płocka znajduje się Muzeum Wsi

Mazowieckiej w Sierpcu. To niezwykle miejsce, potocznie zwane skansenem, kryje w sobie wiele atrakcji zarówno dla małych, jak i dużych. Zobaczyć tu można mazowiecką wieś sprzed stu lat - rzędówkę. Tworzy ją 10 zagród włościańskich z rejonu Mazowsza północno-zachodniego. Odtworzono również zagrodę z Rębowa z wiatrakiem. Uzupełnieniem całości są zespół karczemy z karczmą z Sochocina, kuźnię z Żuromina i chałupę z Drwał. Zobaczyć można tu zespół dworski wraz z parkiem krajobrazowym oraz zrekonstruowanym budynkiem dworu i oryginalną XVII-w. kaplicą z miejscowości Dębsk. Na terenie skansenu jest również XVIII-wieczny kościół wraz z dzwonnica z miejscowości Dąrdzewo położonej niedaleko Przasnysza.

W każdą niedzielę i święto od maja do końca września odbywają się tu imprezy zatytułowane „Nie-

działa w skansenie”. Wieś tętni wtedy życiem sprzed stu lat. W zagrodach chłopskich krzątają się gospodarze, a gospodynie piorą na tarze, maglują bieliznę i ubijają masło, którego zwiedzający mogą spróbować z wiejskim chlebem. Podpatrzeć można też plecionkarszą wyplatającą kosze z wikliny czy poznać tajniki pracy szewca. Na miedzach i pastwiskach pasą się zwierzęta: konie, krowy, owce, kozy, a po podwórkach biega ptactwo domowe. Wielu wrażeń dostarczy przejażdżka bryczką, z której można podziwiać malowniczą panoramę wsi, czy przejażdżka na koniu.

[www.mwmskansen.pl](http://www.mwmskansen.pl)

## WENECJA MAZOWSZA

Ceniący aktywny wypoczynek powinni wybrać się do Pułtuska. Mieszczący się w dawnym zamku, rezydencji biskupów płockich - Domu Polonii proponuje turystom wiele atrakcji m.in. romantyczną wyprawę gondolami

po rzece Narew. Można także wypożyczyć inny sprzęt wodny - kajaki, łódki, rowery wodne.

Okazji do pływania nie brakuje, bo Pułtusk, dzięki licznym kanałom połączonym z Narwią nazywany jest Wenecją Mazowsza. Skorzystać można też z kortów tenisowych, boiska do siatkówki plażowej czy zagrać w bilard. Najmłodsi wesóło spędzą czas na placu zabaw.

Będąc w Pułtusku, koniecznie trzeba zobaczyć najdłuższy (400 metrów) brukowany rynek w Europie, na który wychodzi się wprost z zamku. Na środku rynku znajduje się ratusz - obecna siedziba władz miasta. Całość otaczają kamieniczki z XVIII i XIX w., w jednej z nich w 1807 r. przez kilka dni po zwycięstwie nad Rosjanami mieszkał Napoleon Bonaparte. Pułtusk jest też jednym z pięciu polskich miast, których nazwy znajdują się na Łuku Triumfalnym w Paryżu. Gotycko-renesansowa wieża dawnego ratusza jest jedną z ważniejszych atrakcji turystycznych miasta. Z wysokiej na 30-metrów wieży rozciąga się świetny widok na miasto i malowniczą okolicę.

Najciekawszym zabytkiem Pułtuska jest Kolegiata, którą do godności Bazyliki Mniejszej wyniósł w 1975 r. Ojciec Święty Paweł VI. Pochodzi ona z 1449 r. i od ponad pięciu stuleci jest drugą w hierarchii - po katedrze płockiej - świątynią w diecezji płockiej.

Opracowano na podstawie materiałów Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego

# Różnymi drogami do Matki

„Duchu św. obudź mnie do wiary” - tak brzmi hasło tegorocznej, XXIII Łowickiej Pielgrzymki Młodzieżowej na Jasną Górę, która tradycyjnie odbędzie się w dniach 6-15 sierpnia. Jej częścią jest grupa „Błękitna” z Sochaczewa, wyruszająca dzień wcześniej.

**Jolanta Sosnowska**

jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Pielgrzymowanie na Jasną Górę, przed oblicze Czarnej Madonny, ma wielowiekową tradycję. Pątnicy wspólnie wędrują tam przy okazji różnych świąt Maryjnych. W naszym regionie pielgrzymka wyrusza na święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, popularnie zwane świętem Matki Bożej Zielnej, obchodzone 15 sierpnia. Dotarcie do sanktuarium zajmuje wędrowcom 9 dni. Tam uczestniczą w Mszy św. na błoniach przed klasztorem paulińskim i wieczorem, autokarami wracają do domów.

Po powstaniu diecezji łowickiej sochaczewska grupa „Błękitna”, która kiedyś stanowiła część Warszawskiej Akademickiej Pielgrzymki na Jasną Górę, dołączyła do grup diecezjalnych. W niedzielę 5 sierpnia, po porannej mszy u św. Wawrzyńca, wyrusza do

Łowicza, a stamtąd, następnego dnia, do Częstochowy.

Pątnicy mają do pokonania ok. 235 km trasę, która wiedzie przez: Bobrowniki, Maków, Godzianów, Wysokiennice, Ujazd, Piotrków Tryb., Rędziny. Jak łatwo policzyć, codziennie muszą pokonać ok. 30 km w słońcu, deszczu i niewygodach. Ale nikt się nie skarży. Co więcej, panuje ogólne przekonanie, że kto raz pójdzie na tę pielgrzymkę, wyrusza z nią co roku, dopóki pozwalają siły i zdrowie. A niejeden uczestnik takiej duchowej wyprawy opowiadał o tym, jak intencje, które zanośli przed św. obraz Matki Bożej Częstochowskiej, znajdowały swoje wypełnienie.

Zainteresowani pielgrzymką informacje otrzymują w parafiach.

Sochaczewianie, dla których taki dystans jest nie do pokonania, mogą spróbować sił w pieszej pielgrzymce do sanktuarium Matki Bożej Świętorodzinnej

w pobliskich Miedniewicach. Wyrusza ona zawsze 1 sierpnia, tak aby następnego dnia uczestniczyć w obchodzonej przez franciszkanów odpuszcie na święto Matki Bożej Anielskiej.

Ta dwudniowa wyprawa jest dla tych wszystkich, którzy nie lubią długich przygotowań, a decyzję podejmują spontanicznie, bo na przykład poczuli potrzebę dłuższej modlitwy popartej wysiłkiem czy wyrzeczeniem, mają ważną intencję, albo chcieliby się zbliżyć do Boga. Na tę pielgrzymkę nie ma wcześniejszych zapisów, wystarczy rankiem pojawić się przed parafią św. Wawrzyńca i pójść wraz z innymi przez Boryszew, Rokotów, Kurdwanów do słynącego łaskami obrazu św. Rodziny w Miedniewicach. Warto też znaleźć czas na zwiedzenie kościoła i terenów przyklasztornych oraz poznać bogatą historię tego miejsca.

Zdjęcia pochodzą ze strony internetowej diecezji łowickiej



Zmęczeni, ale szczęśliwi, bo coraz bliżej celu



Jak pokazuje zdjęcie, pielgrzymka to wyprawa dla wszystkich - nawet tych maleńkich

## Wspomnienie Matki Bożej Anielskiej - 2 sierpnia

Matkę Bożą Anielską czczą zakony franciszkańskie, a jej kult sięga czasów św. Franciszka z Asyżu. U stóp miasta wznosi się bazylika Matki Bożej Anielskiej, wybudowana w XVI wieku. W samym centrum tej renesansowej świątyni znajduje się skromny kościółek z IX wieku, zwany Porcjunkulą. Św. Franciszek wybrał go na miejsce swojego pobytu, kiedy była to jeszcze maleńka, zrujnowana kapliczka. Wokół niej zgromadził innych braci mniejszych, którzy ją odbudowali i wokół niej rozbili swój obóz. To tu Franciszek usłyszał swoje powołanie od Boga i tu w 1226 r. zmarł. Ponoć nad kapliczką często słyszano anielskie głosy, a Porcjunkula stała się macierzystym domem zakonu franciszkanów.

## Dlaczego święto Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny obchodzone 15 sierpnia nazywane jest świętem Matki Bożej Zielnej?

Jedno wyjaśnienie wiąże się z porą roku, okresem zbioru zbóż, warzyw i pierwszych dożynek. Wierni tego dnia przychodzą do kościołów z bukietami kwiatów lub ziół, by je poświęcić. Drugie, ma ścisły związek z przekazywaną przez tradycję kościelną historią wniebowzięcia. Otóż, gdy Matka Boża umarła (w niektórych kościołach mówi się o jej zaśnięciu), apostołowie chcieli ją pochować, ale nie mogli tego zrobić, gdyż na ceremonię spóźnił się św. Tomasz. To ten sam Tomasz, nazywany niedowiarkiem, który nie chciał uwierzyć w Zmartwychwstanie Chrystusa, dopóki nie dotknie jego ran. Kiedy w końcu przybył, zażyczył sobie zobaczyć ciało Matki Bożej umieszczone w trumnie. Po jej otwarciu okazało się, że ciało zniknęło, a w środku znajdowały się białe pachnące lilie i zioła. Od tego czasu uważa się, że Najświętsza Maria Panna „z duszą i ciałem została wzięta do nieba”.

# Biskup łowicki mianował dziekanów. U nas Piotra Żądło

**Ksiądz Piotr Żądło, proboszcz parafii św. Wawrzyńca, decyzją ordynariusza łowickiego, biskupa Andrzeja Franciszka Dziuby, został nowym dziekanem sochaczewskim. Nominację otrzymał 20 czerwca, po tym jak wygasła kadencja dotychczasowego dziekana. Dekanatem w Boryszewie zarządza z kolei ks. dr Mirosław Jacek Skrobisz, proboszcz tamtejszej parafii.**

Funkcja dziekana jest kadencyjna i trwa trzy lata. Ks. Żądło zastąpił na tym stanowisku proboszcza chodakowskiej parafii, ks. Józefa Staszewskiego. Jednocześnie nadal pozostaje proboszczem swojej rodzinnej parafii. Jak nam powiedział, główną rolą dziekana dekanatu jest pośredniczenie między biskupem a parafiami i pracującymi w niej duchownymi, przekazywanie decyzji ordynariusza,



pomoc w rozwiązywaniu trudnych sytuacji.

W skład dekanatu św. Wawrzyńca w Sochaczewie wchodzi 10 pobliskich parafii. Są to parafie: św. Jana Chrzciciela i św. Rocha w Brochowie, św. Michała Archanioła i św. Anny w Kamionie, św. Jana Chrzciciela w Kątach, św. Męczenników Jana i Pawła w Mikołajewie, Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Młodziszynie, Matki Bożej

Miłosierdzia w Pilawicach, św. Brata Alberta Chmielowskiego w Karwowie, św. Józefa Robotnika w Chodakowie, Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Trojanowie, św. Wawrzyńca w Sochaczewie.

Drugim sochaczewskim dekanatem - Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Boryszewie zarządza ks. dr Mirosław Jacek Skrobisz, pełniący jednocześnie funkcję proboszcza tej pa-

rafii. W skład boryszewskiego dekanatu wchodzi następujące parafie: św. Trójcy w Bolimowie, św. Apostołów Piotra i Pawła w Giżycach, Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kozłowie Biskupim, św. Mikołaja w Kozłowie Szlacheckim, Przemienienia Pańskiego w Kurdwanowie, św. Bartłomieja Apostoła w Rybnie i Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Sochaczewie-Boryszewie. (sos)

# Niezwykły dom z wielką historią

Zielony drewniany dom w głębi ulicy Staszica od lat wzbudza podziw i zainteresowanie sochaczewian. Zbudowany w góralskim stylu, tonący w zieleni, wydaje się prawdziwą oazą ciszy i spokoju. Siedlisko to od blisko 100 lat służy jego mieszkańcom - najpierw przodkom, później potomkom rodziny Łakomskich. Zarówno budynek, jak i jego domownicy, widzieli i przeżyli niejedno. Część tej historii udało nam się poznać.

**Jolanta Śmielak-Sosnowska**  
jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Mam umówione spotkanie z panią Marią Łakomską, ale kiedy pojawia się w jej pokoju, od razu rodzi się myśl, że gości w nim także nieżyjący już, a wielce zasłużony dla miasta, Ryszard Łakomski. Jego zdjęcia, pamiątki po nim zajmują wszystkie ściany. Z portretowych zdjęć uśmiecha się do nas Rysio jeszcze bardzo młody, ale także dojrzały pan Ryszard, widzimy go na zdjęciach z rodziną i oglądamy jedną z ostatnich fotografii, kiedy choroba przykuła go do łóżka. Maria Łakomska mówi, że przeżyli razem 58 lat i wspomina, że to był piękny czas.

## Na początku był dom

Historię zielonego domu opisała Barbara Sobkowicz w swojej książce „Sochonostalgia”, my ją nieco rozwinie. Dom wybudowali górale na zlecenie Jana i Barbary Chłopików - dziadków Ryszarda Łakomskiego. Niestety nie zachowały się żadne przekazy co do projektanta tego pięknego, obszernego budynku.

Jan Chłopik sprowadził się do Sochaczewa z Kocierzewa (okolice Łowicza) i w małym kościółku w Trojanowie objął funkcję organisty. W 1924 roku kupił duży plac na ówczesnych przedmieściach Sochaczewa. Zanim powstał obecny dom, państwo Chłopikowie zamieszkali w niewielkim, dziś już nieistniejącym budynku. „Duży” dom budowali dla córki Kazimieri, kiedy ta wyszła za mąż za urzędnika bankowego Stanisława Łakomskiego. Małżonkowie zamieszkali w nowym obszernym domu i tu urodził się ich syn Rysio. Dzisiaj jego córka, Elżbieta Cichońska, opowiada że panu Ryszardowi po ojcu pozostało tylko nazwisko. Stanisław wcześniej opuścił rodzinę i nie utrzymywał z synem żadnych kontaktów, co do końca życia pozostawiło ślad w sercu Ryszarda Łakomskiego.



Wiekowy dom kryje w sobie niezwykle historie ludzi, dla których przez lata był schronieniem



Nestorka rodu, Maria Łakomska



Honorowy Obywatel Sochaczewa, Ryszard Łakomski

Być może dlatego tak hołubił swoje córki - Hanię i Elę. Były oczkiem w głowie tatusia.

Obie córki, które obecnie mają już swoje dorosłe dzieci, a nawet wnuki, wychowały się w tym domu. Ale służył on nie tylko rodzinie Łakomskich. Przed wojną część jego po-

miejszeń wynajmowano lekarzom pracującym w pobliskim szpitalu przy ul. Staszica. Z kolei podczas II wojny światowej okupanci zakwaterowali tu żołnierzy niemieckich. Być może jest to jeden z powodów, dla których dom przetrwał. Wrogowie nie atakowali budynku

zajmowanego przez ich ludzi.

Ale rodzina Łakomskich zagospodarować się w swoim domu nie mogła także po wojnie. Z uwagi na nadmetraż władza ludowa ciągle dokwaterowywała im nowych lokatorów, właścicielem zostawiając jeden pokój. Elżbieta

Cichońska pamięta, że jeszcze w latach 70. ubiegłego wieku mieszkali u nich obcy ludzie, którzy nie mieli się gdzie wprowadzić.

## Małżeństwo na lata

Maria Łakomska z domu Wróblewska pochodzi z pobliskiego Leszna. Wykształcenie zdobywała u sióstr niepokalanek w Szymanowie, a później na studiach w Warszawie i Krakowie. Od zawsze interesowała ją biologia i chciała jej uczyć dzieci. Po studiach warszawskich w 1953 r. otrzymała nakaz pracy (wtedy powszechną praktyką było, że władze decydowały o przydziale do konkretnej szkoły) w sochaczewskim Liceum Ogólnokształcącym im. F. Chopina. Była to jej pierwsza i jedyna szkoła. Związała się z nią na blisko 40 lat.

Profesor Łakomska do dziś serdecznie wspomina to miejsce - uczniów, kolegów z pracy i małe mieszkanko, jakie otrzymała na piętrze „ogólniaka”. Nie była zresztą jedyna. Inni

nauczyciele też pomieszkivali w szkole, dopóki nie znaleźli czegoś własnego. Wśród nich byli m.in. państwo Skarzyńscy i Łuczyńscy. Pani Maria opowiada, że żyli wtedy jak jedna wielka rodzina, nawzajem się gościli, pomagali sobie w trudnych sytuacjach, a przyjacielskie kontakty przetrwały przez długie lata.

Te dawne czasy w liceum pamięta także dlatego, że tam spotkała „swojego Rysia”, który w tym samym okresie dostał etat nauczyciela w-f. Połączyła ich więź na całe życie i tuż po ślubie w 1957 r. młoda nauczycielka biologii zamieszkała wraz z mężem w domu przy ul. Staszica.

Ryszard Łakomski (rocznik 1924) to Honorowy Obywatel Sochaczewa, legenda naszego miasta, organizator wielu wydarzeń, meczów międzypaństwowych, twórca sekcji sportowych na Orkanie, szef miejskich i wojewódzkich organizacji sportowych, a później także działacz sportu niepełnosprawnych. Za działalność społeczną otrzymał ponad 40 odznaczeń, z których najważniejsze to: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Harcerski, Medal Armii Krajowej.

To ostatnie odznaczenie wrusza szczególnie, gdyż „Rysio”, jako 18-latek, wstępuje do Armii Krajowej, do I drużyny IV pułku obwodu Sochaczew („Skowronek”). Przybrał wtedy pseudonim „Żbik”. Działał w grupie transportującej broń do Puszczy Kampinoskiej, przynosił materiały opatrunkowe i narzędzia chirurgiczne. Odpowiadał też za dostarczanie meldunków i raportów dowództwa „Skowronek” do Warszawy.

Jednak okrucieństwa wojny nie skończyły się dla niego wraz z kapitulacją Niemiec, bo do kraju wkroczył drugi okupant - władza sowiecka. Pan Ryszard wielokrotnie opowiadał mi, jak musiał uciekać z domu, chować się przed oprawcami, którzy rozprawiali się z byłymi AK-owcami. Udręką były tak-



że odgłosy dochodzące z tzw. małego szpitala przy ulicy Staszica, który zaraz po wojnie był siedzibą SB. W nieludzkich warunkach, w zimnych, mokrych piwnicach, bez jedzenia i wody przetrzymywano i torturowano tam nieprawomyślnych, ale także niewinnych obywateli, a krzyki i zawroty głowy słychać było w ich domu znajdującym się po sąsiedzku.

Elżbieta Cichońska żałuje, że nie słuchała zbyt dokładnie opowieści taty z dawnych lat, bo tak wiele historii umknęło w niepamięć. Choćby taka, że Ryszard Łakomski w jakiś sposób dostarczał uwiecznionym w budynku środki opatrunkowe i żywność, ale córka nie pamięta szczegółów. W późniejszym czasie w pokoju gospodarza znajdowało się istne muzeum. Pan Ryszard przechowywał tam trofea sportowe, medale, fotografie z różnych wydarzeń, pamiątki z dawnego Sochaczewa. Wynikało to nie tyle z samozachwyty nad swoją przeszłością, a raczej z sentymentu do tego, co minęło. Jego zasługi doceniły władze Sochaczewa, przyznając mu w czerwcu 2012 r. tytuł Honorowego Obywatela Miasta.

### Siła w rodzinie

W ten sposób wróciliśmy do początku, czyli do domu, który przez długie lata dawał schronienie nie tylko domownikom. Oprócz okupantów i licznych lokatorów mieszkali w nim uczniowie „Chopina”. „Sprawczynią” tego była profesor Łakomska, która, zwłaszcza jesienią i zimą, „przygarniała” na noclegi licealistów dojeżdżających z okolicznych gmin. Szkoda jej było młodych ludzi, dla których jedyną możliwością dotarcia do domu był autobus PKS, odjeżdżający za zwyczaj zanim ci skończyli lekcje. Tak więc często mieszkali u państwa Łakomskich od poniedziałku do piątku, a do domów jeździli na weekendy. Byli to głównie młodzi kuzyni, ale w tym domu pomocy nie odmawiano także obcym.

W takim licznym towarzystwie wychowywały się córki państwa Łakomskich: Hania i Ela. Ta ostatnia mówi, że przyzwyczaiły się do ciągłego zamieszania, do ciasnoty we własnym domu i nie narzekały. Problem stanowiła raczej nieobecność taty, który albo był

w pracy, albo zajmował się jedną ze swoich licznych funkcji społecznych. Za to kiedy wracał wieczorem, dziewczynki nie mogły się od niego odkleić. Mimo że pan Ryszard zmarł trzy lata temu, to ogromne uczucie przetrwało do dziś. Teraz liczna rodzina swoją miłość przelała na seniorkę rodu, panią Marię, która niedługo skończy 89 lat.

Właśnie ze względu na wiek i nie najlepszy stan zdrowia zamieszkała ona w domu młodszej córki, Elżbiety, znajdującym się po sąsiedzku ze starym domem. Można powiedzieć, że kolejne pokolenia łączą pasje i zawody państwa Łakomskich: nauczanie i sport. Elżbieta, nauczycielka edukacji wczesnoszkolnej i żona znanego sportowego Andrzeja Cichońskiego, ma trzy dorosłe córki i trzech wnuków. Jeden z nich, Kuba, już od lat znajduje się w centrum zainteresowania mediów, a to z uwagi na swoje wyjątkowe zainteresowania sportem motorowym. Jako czterolatek jeździł pokazowo na kładach, a teraz, w wieku 10 lat, zaczyna swoją przygodę z motocyklem. To niewątpliwie pasje sportowe odziedziczone po tacie i dziadku, które podziela także jego mama - Joanna. Najstarsza córka Ola jest nauczycielką języka angielskiego, z kolei w ślady babci Marii poszła najmłodsza wnuczka - Julia, która studiuje biologię sądową i psychologię. Pani prof. Łakomska przypomina, jak wspólnie uczyły się do egzaminów i jak przepytawała wnuczkę z wiedzy biologicznej.

Starsza córka Marii i Ryszarda Łakomskich, Hanna, od wielu lat mieszka w Kanadzie, ma dwoje dorosłych dzieci i co roku odwiedza Sochaczew. Obecnie, dopóki nie zbuduje własnego lokum, zielony dom zajmuje jedna z wnuczek państwa Łakomskich ze swoją rodziną.

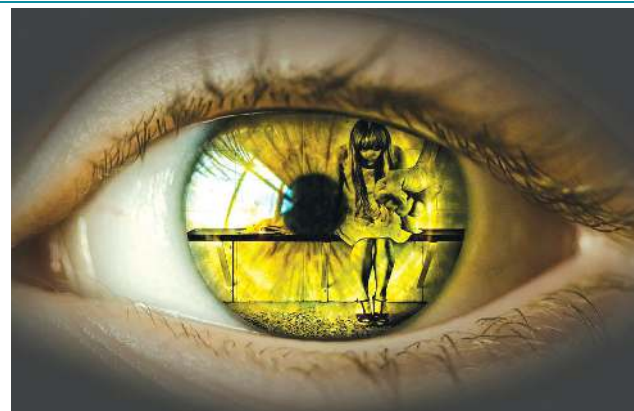
Trzeba jednak ze smutkiem powiedzieć, że budynek, który tyle przeżył wraz ze swoimi mieszkańcami, też się postarzał. Jego renowacja, tak aby zachował dotychczasową strukturę i przedwojenny charakter, wymaga wielu kosztownych zabiegów. Wszyscy jego miłośnicy wierzą jednak, że dopóki trwa rodzina, dom będzie trwał razem z nią.

# Przemoc w rodzinie - radzimy jak i gdzie znaleźć pomoc (odcinek 1)

Rozpoczynamy nowy cykl artykułów. Tym razem tematyka będzie trudna i poważna, tak jak poważny jest problem występowania przemocy w wielu rodzinach. W znalezieniu pomocy i odpowiedzi na trudne pytania pomogą nam Ewa Kajetaniak i Martyna Wojciechowska z Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sochaczewie.

W naszej codziennej pracy pomagamy osobom, które znalazły się w kryzysowej sytuacji, często przemoc jest główną przyczyną kryzysu, albo występuje równoległe z innymi dysfunkcjami. Wiemy, jak trudno wtedy szukać pomocy, jak trudno prosić o nią, jak trudno przyznać się do tego, że jest się krzywdzonym przez osobę najbliższą. Postanowiliśmy przybliżyć Państwu problem przemocy, kładąc duży nacisk na jej przeciwdziałanie.

Przedstawimy profil osoby, która używa przemocy w swojej rodzinie oraz scharakteryzujemy osobę doświadczającą przemocy. Postaramy się obalić różnego rodzaju mity i schematy, które tkwią w naszych głowach i związane są z niewłaściwym spojrzeniem na ten problem. Napiшем o tym, jak reagować na przemoc, co można zrobić będąc świadkiem sytuacji związanych z używaniem siły wobec innych. Ale to nie wszystko, w kolejnych artykułach odpowiemy na pytanie: co robić, żeby przemoc nie użyc? Jak rozwiązać problemy rodzinne bez krzywdzenia innych? Wiele miejsca poświęcimy



na trudną emocję, z którą wiele osób się boryka. Mowa oczywiście o złości. Dowiedziecie się Państwo, czy złość jest nam potrzebna, czy szkodzi - czy pomaga, jak sobie z nią radzić, przy okazji jak radzić sobie z innymi przykrymi emocjami. Zajmiemy się także asertywnością, o której dużo się mówi i najczęściej jednak nieprawdziwie. Spróbujemy wyjaśnić, skąd biorą się te fałszywe definicje uznające asertywność za sztukę odmawiania.

Cały czas pozostając w tematyce związanej z funkcjonowaniem rodziny przedstawimy Państwu prawidłowe role w rodzinie, skupimy się na relacjach między członkami rodziny, dużo uwagi poświęcimy dzieciom. Odpowiemy na pytanie: Jak oka-

zywać dzieciom miłość? Jak stawiać wymagania? Czego dziecko może nauczyć się od rodziców? Ale to nie wszystko, mamy nadzieję, że przydatne dla państwa będą informacje związane z rozwiązywaniem konfliktów, bo przecież nie ma żadnej normalnej rodziny, w której konflikty nie istnieją. Można pokusić się o stwierdzenie, że rodzina bez kłótni, konfliktów i problemów nie istnieje, ponieważ w takiej rodzinie nie ma relacji, nie ma więzi, jest za to chłód i obojętność. Każdy postępuje jak chce, kierując się wyłącznie swoim interesem i napędza go egoizm. Nie liczy się z innymi i jedynym elementem łączącym wszystkie te osoby jest tylko wspólny adres. Cztery ściany, przy jakiejś ulicy,

gdzie nie tętni życie. Napišemy zatem o rozwiązywaniu sporów, o negocjacjach rodzinnych, przedstawimy zasady sprawiedliwej kłótni.

Mamy nadzieję, że ten cykl spodoba się państwu, że będzie użyteczny, ponieważ znajdziecie tutaj konkretne przykłady zachowań i konkretne podpowiedzi do zastosowania w swoim życiu. Każdy będzie mógł podczas czytania przyjrzeć się sobie, będzie mógł zobaczyć, jak się zachowuje w sytuacjach stresowych, jak i co można zmienić, gdzie ewentualnie szukać pomocy aby rozwiązać problem. Liczymy także na reakcję, zawsze pod każdym artykułem znajdziecie państwo nasz adres e-mailowy i nr telefonu. Będziemy wdzięczni za podzielenie się swoją opinią na temat przeczytanego tekstu, albo propozycją tematu, który by państwa zainteresował. Mamy nadzieję, że mimo wakacji uda nam się zmierzyć z trudnymi tematami i nie zakłóci to państwu letniego odpoczynku.

zika.pcp@powiatsochaczew.pl - tutaj czekamy na pytania, sugestie i propozycje.

Ewa Kajetaniak - pedagog,  
Martyna Wojciechowska - psycholog

### LISTY DO REDAKCJI

**Historia jednej piosenki**  
Wysłałam do Państwa tekst piosenki, którą śpiewali uczniowie sochaczewscy w latach 50. XX w. Dostałam ją od ks. Tadeusza Kraszewskiego jako tekst zapamiętany. Zależy mi na tym, aby za pośrednictwem "Ziemi Sochaczewskiej" ustalić jej autora.

Zaczęłam zbierać materiały roboczo nazwane "Sochaczew w poezji". Może kie-

dys uda mi się o tym napisać. Chciałabym dotrzeć do tekstów już publikowanych i zasłyszanych. Interesuje mnie np. sochaczewski wątek Chryzostoma Paska i „Deotymy” z Łuszczewskich. Zależy mi na kontakcie z osobami, które mogą coś na ten temat wiedzieć albo są w posiadaniu materiałów/ tekstów w swoich prywatnych czy rodzinnych zbiorach. Nie jestem

rodowitą sochaczewianką, dlatego liczę na pomoc redakcji.

Za każdy ślad, nawet za strzępy informacji z przeszłości dalszej i bliższej będę wdzięczna.

Stanisława Podgórska, prezes Stowarzyszenia Sochaczewskie Wieczory Literackie "Atut",  
e-mail: stas33@poczta.fm, tel. 602 136 187

Jest miasteczko co nad rzeczką  
Pośród ogrodów śpi  
W tym miasteczku ponad rzeczką  
Wolno przemijają dni

Ref.  
Dzień podobny do dnia  
Tydzień do tygodnia  
Wolno po ulicach spaceruje czas

Rano mleczarz w okno puka  
Słońce stoi w drzwiach  
Żeby złotą strugą wpłynąć  
Pod blaszany dach

W południowym skwarze  
Drzemią sklepikarze  
Wolno niepostrzeżenie  
mija pracy czas

po południu pod lewkonie  
skopać trzeba grunt  
a wieczorem brydż u aptekarza  
po pięć groszy punkt

wreszcie noc leniwa  
na miasteczko sphywa  
rzeka złotych gwiazd

Autor tekstu nieznan

# Ignacy Włodzimierz Garbolewski

## Między miejską legendą a prawdą historyczną zawartą w archiwalnych dokumentach

Przy głównej alei cmentarza przy ulicy Traugutta w Sochaczewie znajduje się grób pierwszego komisarza pobocznego urzędu powiatowego w Sochaczewie Ignacego Włodzimierza Garbolewskiego, którego sochaczewska historiografia, wyrażając swój szacunek, do dnia dzisiejszego nazywa starostą sochaczewskim. To ostatnie pojęcie nie jest do końca ścisłe. Po pierwsze, kiedy w listopadzie 1918 roku Garbolewski obejmował swoją posadę rzeczonoego starosty, nie istniał jeszcze powiat sochaczewski z siedzibą w Sochaczewie, ani nazwa kierownika dla tego typu urzędu - starosta.

Powiat sochaczewski powstał dopiero w drugiej połowie 1919 roku. Istniał natomiast - powstały na mocy rozporządzenia generał-gubernatora z 23 lutego 1916 roku - powiat sochaczewsko-łowicki z siedzibą w Łowiczu. Umiejscowienie siedziby połączonego powiatu w Łowiczu było konieczne ze względu na znaczne zniszczenia zabudowy miejskiej Sochaczewa w latach 1914-1915. Siedziba Urzędu Powiatowego (niem. Kreisamt) mieściła się przy ulicy Piotrkowskiej (obecnie ulica Stanisławskiego 30) w Łowiczu. Na czele nowej jednostki administracyjnej stał cesarsko-niemiecki naczelnik powiatów Łowicz-Sochaczew.

Pierwszym polskim komisarzem rządu polskiego połączonego powiatu łowickiego i sochaczewskiego - jak możemy przeczytać w „Gazecie Urzędowej dla powiatów łowickiego i sochaczewskiego” z grudnia 1918 r. - mianowanym 14 listopada 1918 roku dekretem Stanisława Ustyńskiego, tymczasowego kierownika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, działającego w ramach Rady Regencyjnej - stanowiącej namiastkę władzy najwyższej w Królestwie Polskim, utworzonej w 1917 roku przez Niemcy i Austro-Niemcy, całkowicie od nich zależnej - został dr Józef Twarowski.

Tego samego dnia i mocą tego samego dekretu Ignacy Włodzimierz Garbolewski, właściciel dóbr ziemskich w Czerwoncu, został mianowany komisarzem pobocznego urzędu powiatowego w Sochaczewie. Mianowany został przez ministra spraw wewnętrznych, osobowo i służbowo podlegał jednak wojewodzie. Został na to stanowisko powołany, ze względu na doświadczenie „samorządowe”. (...)



Poboczny Urząd Powiatowy powstał w Sochaczewie dopiero 15 maja 1918 roku, kiedy to cesarsko-niemiecki naczelnik powiatów łowickiego i sochaczewskiego dr Mallmann zezwolił na jego działalność. Jego kompetencje były więcej niż skromne. Do jego zadań należało bowiem, m.in. wydawanie pozwoleń na polowanie, wydawanie pozwoleń na organizowanie publicznych zebrań.

Komisarz i jego urząd po 11 listopada 1918 roku, stanowiący załączek starostwa powiatowego, zajął się wprowadzaniem w życie w powiecie polskiego prawa. Garbolewski obejmując w listopadzie 1918 roku stanowisko komisarza miał trudne zadanie. Swoje stanowisko objął po kilku poprzednikach, którzy byli Niemcami. Obejmując urząd był już człowiekiem dojrzałym, w roku odzyskania przez Polskę niepodległości liczył sobie 40 lat.

Bardzo szybko, gdyż już 19 stycznia 1919 roku minister spraw wewnętrznych Stanisław Thugutt pozbawił Garbolewskiego funkcji komisarza. Przyczyną było prawdopodobnie to, tak jak w innych podobnych przypadkach, że ziemianin, właściciel dużych obszarów ziemi, które wchodziły, jak by nie było w skład powiatu, nie powinien reprezentować tego ostatniego. Następował tu konflikt interesów. Niewiele wiadomo o decyzjach podjętych przez Garbolewskiego w czasie jego dwumiesięcznych „rządów”.

Ów syn Leonarda Garbolewskiego i Bronisławy z Rakowskich Garbolewskiej urodził się 15 stycznia 1878 roku. Jego pierwsze imię w publikacjach różnie jest zapisywane. Raz jako pierwsze pojawia się imię Włodzimierz, innym razem Ignacy. W dokumentach urzędowych (np. nominacja na komisarza) i kościelnych (np. akt ślubu), na grobie, zawsze jest jako pierwsze zapisywane imię Ignacy. Z kolei sam Garbolewski

ski w listach do bliskich często podpisywał się jako Włodek.

Ojciec Leonard brał udział w powstaniu styczniowym w 1863 roku. Z przodków Włodzimierza Ignacego warto wymienić jeszcze dziadka Kazimierza Aleksandra Garbolewskiego, syna Kaspra Garbolewskiego i Katarzyny Pieńkowskiej, który był komornikiem Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej. Jego żoną, a babką Włodzimierza była Marianna z Cottinów Garbolewska. Oboje zawarli ślub 21 maja 1833 roku w parafii św. Jana Chrzyciela (katedra) w Warszawie. Portret tej ostatniej zachował się do dzisiaj. Według rodzinnych opowieści miał on zostać wykonany ok. 1831 roku po bitwie pod Olszynką Grochowską.

W połowie XIX w. przodkowie Garbolewskiego zakupili za 142 500 rubli majątek w Czerwoncu i tutaj się osiedlili. Jak podaje „Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i Innych Krajów Słowiańskich”

z 1880 roku, dobra czerwonskie składały się z folwarków Czerwonka, Czyste, Duranowizna, rozciągających się na 2340 morgach. Według tegoż samego źródła Folwark Czerwonka posiadał 11 budynków murowanych oraz 18 drewnianych, mieścił młyn parowy przerabiający 12 000 korcy zboża rocznie, tartak, olejarnię, gorzelnię, browar, piekarnię i wiatrak. Rozwinięto hodowlę owiec, których liczba - według cytowanego słownika - sięgała nawet trzech tysięcy sztuk. W dwudziestolecie międzywojennym właścicielem tych dóbr był Ignacy Włodzimierz Garbolewski.

Garbolewski miał siedmioro rodzeństwa: trzech braci - Wacław Bogumił Ignacy (ur. 1874 r.), Ignacy Edward (ur. 1883 r.), Tadeusz Leonard (ur. 1884 r.) i cztery siostry - Maria Filomena Karolina (ur. 1876 r., zm. 1878 r.), Stefania (ur. 1879 r.), Zofia Karolina Izabela (ur. 1881 r.). W wieku trzydziestu lat, 9 lutego 1908 roku, w kościele św. Bartłomieja w Rybnie zawarł związek małżeński z córką Zygmunta Adolfa Grzybowskiego ze Żdżarowa i Zofii Idalii Podczaskiej - Haliną z Grzybowskich Garbolewską ze Żdżarowa (ur. 9 kwietnia 1883 r.). (...)

Ze związku małżeńskiego z Haliną urodziło się czworo dzieci: trzech synów (Leonard, Jerzy, Stefan) i córka (Alicja). Syn Leonard Garbolewski (zm. 1960 r.) ożenił się z Krystyną Chalicką. W 1928 roku, po uzyskaniu matury w Gimnazjum im. Wojciecha Górskiego w Warszawie, rozpoczął studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Gdańskiej (Technische Hochschule der Freien Stadt Danzig). W wyniku poważnego wypadku motocyklo-

wego przerwał studia. Po wyleczeniu nie wrócił na uczelnię i zarządzał majątkiem rodzinnym Czerwonka koło Sochaczewa. W czasie okupacji hitlerowskiej został wysiedlony wraz z rodziną. Po 1945 roku kontynuował przerwane studia na Politechnice Gdańskiej, gdzie uzyskał dyplom i pozostał na uczelni jako wykładowca w Katedrze Elektryfikacji Rolnictwa, którą kierował prof. Kazimierz Kopecki. Był autorem i współautorem wielu publikacji fachowych.

Drugi syn Włodzimierza Ignacego Garbolewskiego - Jerzy Garbolewski wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie w 1970 roku zmarł. Wreszcie trzeci syn - Stefan Garbolewski „Bej” zginął w 1944 roku w powstaniu warszawskim i został pochowany obok ojca na cmentarzu parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie. Natomiast córka Alicja Maria Garbolewska (ur. 1915 r.) 2 czerwca 1945 roku w Sochaczewie wyszła za mąż za Zbigniewa Dobraczyńskiego.

Brat Ignacego Włodzimierza Garbolewskiego - Ignacy Edward Garbolewski znalazł się w Stanach Zjednoczonych. Siostry Stefania i Izabela wyszły za mąż za dwóch braci Bolechowskich, natomiast Zofia za Gustawa Maurycyego Ujazdowskiego. Obecnie potomkowie Leonarda i Bronisławy Garbolewskich mieszkają m.in. w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Kanadzie i w Polsce.

Na mocy rozporządzenia generał-gubernatora z 23 lutego 1916 roku powiat sochaczewski połączony został z powrotem z łowickim w jeden obwód, na czele którego stał szef obwodu (niem. Kreischef). Było to konieczne ze względu na znaczne zniszczenia zabudowy



# 100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI NA ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ

[www.1918.sochaczew.pl](http://www.1918.sochaczew.pl)

miejskiej Sochaczewa w latach 1914-1915. Siedziba Urzędu Powiatowego mieściła się przy ulicy Piotrkowskiej (obecnie ulica Stanisławskiego 30 - mieści się tam siedziba starostwa powiatowego w Łowiczu). Ignacy Włodzimierz Garbolewski od razu włączył się w działalność samorządową. Jego nazwisko często pojawiało się w urzędowym organie prasowym nowej władzy „Gazeta Urzędowa dla powiatów Łowickiego i Sochaczewskiego” (niem. Kreisblatt für die Kreise Lowitsch und Sochatschew), gdzie były publikowane regularnie w każdą sobotę rozporządzenia urzędowe wydane przez naczelnika powiatów łowickiego i sochaczewskiego.

Pierwsza informacja o Garbolewskim pojawiła się przy okazji zorganizowanego przez Niemców pierwszego sejmiku powiatowego powiatu „łowicko-sochaczewskiego”, trwającego od 3 października do 12 października 1916 roku, w której udział wzięli: cesarsko niemiecki naczelnik powiatu królewsko saski radca ziemiański dr Lotze jako przewodniczący, z rejonu Sochaczewa jako zastępcy Bogusław Lilpop, Włodzimierz Garbolewski, dziedzic z Chodakowa, Włodzimierz Garbolewski, dziedzic z Czerwonki oraz aptekarz Mieczysław Czarnecki z Sochaczewa. Do Komisji Zdrowotności z Sochaczewa został wybrany Czarnecki, a do Komisji Poparcia Gospodarstwa i Budowy Dróg Włodzimierz Garbolewski z Czerwonki.

Już w trzy dni po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Ignacy Włodzimierz Garbolewski 14 listopada 1918 roku został mianowany pierwszym polskim komisarzem rządu polskiego pobocznego Urzędu Powiatowego w Sochaczewie. Po odejściu ze stanowiska komisarza Ignacy Włodzimierz Garbolewski kontynuował swoją działalność społeczną. Pełnił przez pewien czas funkcje prezesa oddziału powiatowego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, przewodniczył również Związkowi Ziemian i przez wiele lat działał aktywnie w Ochotniczej Stra-

ży Pożarnej w Sochaczewie. Jak podają archiwalne publikacje o historii miejscowej straży, w 1914 roku był nawet jej wiceprezesem, a od końca lat dwudziestych do 1932 roku prezesem. Został również członkiem Prezydium Komitetu Obchodów 50-lecia Straży Pożarnej w Sochaczewie (1931 r.). W 1930 roku Garbolewski wszedł w skład Rady Nadzorczej Spółdzielni i Syndykatu Rolniczego Warszawskiego, jako jeden z 6 wiceprezesów. Był również aktywnym działaczem kółek rolniczych.

Wreszcie był jednym z kilku inicjatorów zbudowania gimnazjum w Sochaczewie, pod którego budowę ofiarował ziemię. Miał to uczynić przed 1923 rokiem. Pisał o tym m.in. 5 stycznia 1923 roku „Kurier Warszawski”. Garbolewski miał również przekazać nieodpłatnie miastu tereny pod budowę miejscowych szkół podstawowych (ulica Ryszarda Kaczorowskiego).

Garbolewski związany był w czasie swego dorosłego życia z nacjonalistyczną Narodową Demokracją (od 1928 r. Stronnictwo Narodowe), której program gospodarczy miał charakter narodowo-liberalny, dążył do budowy polskiego narodowego kapitalizmu, bronił własności prywatnej i wolnego rynku, ale dopuszczał interwencję państwa w obronie interesu narodowego. Tutaj dotyczył problemu poglądów Garbolewskiego, który uważał, że należy dążyć do powiększenia stanu polskiej własności w sochaczewskim rzemiośle i handlu. Dlatego udzielał pożyczek rzemieślnikom polskim na zakładanie warsztatów i myślał o założeniu w Sochaczewie Szkoły Rzemieślniczej, pod której budowę miał przeznaczyć plac ze swego majątku w Czerwoncu.

Rzemieślników sochaczewskich nie tylko wspierał w tworzeniu warsztatów, ale i sprzedawał im, przy obecnej ulicy Piłsudskiego, na dogodnych dla nich warunkach, działki budowlane. Zawsze stawiał jednak warunek, że w przypadku sprzedaży, nowymi



Dwór w Czerwoncu, fotografia z archiwum TOnZP, 1915. Widoczny dąb (aktualnie pomnik przyrody) a z prawej strony zabudowania pomocnicze – oficyny dworskie

ich nabywcami mają być tylko Polacy. Był zatem pełnokrwistym narodowcem. Wynikało to z tego, że w okresie międzywojennym handel i rzemiosło na terenie Sochaczewa były w znacznym stopniu opanowane przez Żydów, którzy byli lepiej zorganizowani i bardziej prężni gospodarczo niż polska ludność miasta.

Bronił gdzie się dało polskich interesów. Kiedy na posiedzeniu Rady Miejskiej 28 kwietnia 1927 roku rozpatrywano rekurs Zarządu Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Sochaczewie domagającej się przyłączenia całej przestrzeni „między jezdnią ulicy Traugutta (dawniej Kolejowa) i istniejącym cmentarzem (...) co dałoby możliwość otoczyć cmentarz parkanem, który przy estetycznym wyglądzie mógł przyczynić się do upiększenia miasta, oraz urządzeń dwa swobodne przestrzenie wjazdy na cmentarz”, Garbolewski złożył „kategoryczny sprzeciw żądaniom (...) Zarządu Gminy Żydowskiej”.

Miasto od samego początku miało problemy z swoim terytorialnym rozwojem z powodu otaczających je dóbr ziemskich, których właścicielem był Garbolewski. Parcelacja obszarów ziemi włączonych w 1921 roku do miasta, postępowania niezwykle wolno. Starosta sochaczewski Stanisław Kulesza w piśmie do Rady Miejskiej z 19 listopada 1927 roku w spra-

wie regulacji dóbr Czerwonka zalecał, aby sprawę „potraktować praktycznie, a mianowicie zaproponować Panu Garbolewskiemu, aby ten rejentalnie odpisał miastu bezpłatnie na własność 5 (pięć) hektarów placów [włączonych do miasta - B.K.], wskazanych przez Magistrat na planie regulacyjnym oraz wszystkie ulice i drogi w obrębie obszaru parcelowanego”. Rada Miejska na swoim posiedzeniu 13 grudnia 1927 roku po przeprowadzonej dyskusji przyjęła jednogłośnie stosowną uchwałę.

Z swej strony Rada Miejska, w imieniu miasta, zrzekła się „zadeklarowanych przez Pana Garbolewskiego na rzecz miasta placów i obiektów, które wymienione zostały w ofercie P. Garbolewskiego, złożonej Radzie Miejskiej i zapisane do protokołu obrad tejże Rady Miejskiej w dniu 21 I 1920 roku”. Zbadania wymaga kwestia przekazanych miastu obszarów ziemi pod różne inwestycje i ich okoliczności. Tutaj wiedza w części opiera się na miejskiej legendzie.

Warto przypomnieć, że w okresie międzywojennym dwór czerwonkowski gościł kilkakrotnie późniejszego profesora archeologii Konrada Jażdżewskiego, prowadzącego badania wykopaliskowe w pobliskim Rybnie. Sam Garbolewski interesował się znaleziskami archeologicznymi, miał nawet ocalić

8 monet, pochodzących z wczesnośredniowiecznego skarbu, odnalezionego pod Sochaczewem w 1919 roku. Napisał on w tej sprawie list do wojewódzkiego konserwatora zabytków archeologicznych, przechowywany obecnie w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

Garbolewski zmarł 1 listopada 1933 roku i został pochowany w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Sochaczewie. Uroczystą Mszę św. pogrzebową, pod przewodnictwem dziekana sochaczewskiego ks. Wincentego Trojanowskiego, 3 listopada celebrowało kilku księży. W blisko osiemdziesiąt lat po swojej śmierci uchwałą Rady Miasta z 16 maja 2012 roku Garbolewski otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Sochaczewa. Park podworski u zbiegu ulic Piłsudskiego i Głowackiego także uczczono jego imieniem, jego imię otrzymała również jedna ze szkół średnich w Sochaczewie, tzw. „Osiemdziesiątka”.

Żona Halina z Grzybowskich Garbolewska była aktywną działaczką katolicką. Wraz z mężem otrzymała honorowy tytuł szambelana papieskiego za zasługi dla kościoła katolickiego. Była członkiem zarządu sochaczewskiego koła Polskiej Macierzy Szkolnej, będącej stowarzyszeniem oświatowym. Po II wojnie światowej została nawet odznaczona przez papieża

Pałwą VI krzyżem „Pro Ecclesia et Pontifices” (Dla Kościoła i Papieża) za aktywną działalność charytatywną w Sodalizacji Mariańskiej i Akcji Katolickiej. Poza tym należy wspomnieć, że Garbolewscy mieli ofiarować miejscowej parafii dodatkowe kilkaset metrów kwadratowych gruntu na powiększenie cmentarza przy ulicy Traugutta.

W czasie walk o Sochaczew w 1939 r. pomagała w grzebaniu zmarłych żołnierzy, wielu z nich zostało wówczas tymczasowo pogrzebanych w pobliżu dworu. Na początku okupacji hitlerowskiej została wysiedlona z dziećmi z Sochaczewa. Jej dom w tym czasie zamieszkiwali kolejni okupacyjni starostowie sochaczewscy, a w sierpniu 1944 roku stał się nawet miejscem zamieszkania gubernatora dystryktu warszawskiego Ludwika Fischera. Garbolewscy do swego domu nigdy już nie wrócili. W gmachu obecnie mieści się Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Fryderyka Chopina. Halina Garbolewska zmarła 7 sierpnia 1969 roku, spoczęła również na sochaczewskim cmentarzu w grobie rodzinnym, obok męża, teścia i teściowej.

Bogusław Kwiatkowski

Bibliografia: B. Kwiatkowski, Dzieje Sochaczewa, t. 5, Dwudziestolecie Międzywojenne (1918-1939), Sochaczew 2014; B. Kwiatkowski, Sochaczewski Słownik Biograficzny, t. I. Dwudziestolecie międzywojenne 1918-1939 (w przygotowaniu do druku).



# Magia starych Jelczy

Nikt by nie przypuszczał, jak nietypowe pasje mogą posiadać ludzie. Jakiś czas temu dziennikarze naszej redakcji natknęli się na profil facebookowy „Jelcz M11 ZKM Sochaczew”. Okazało się, że istnieje grono miłośników tych kultowych autobusów. Do naszego miasta przyjeżdżają pasjonaci z kraju i zagranicy, aby przejechać się tak zwanym migiem.

**Maciej Frankowski**

[maciej.frankowski@sochaczew.pl](mailto:maciej.frankowski@sochaczew.pl)

Fanpage „Jelcz M11 ZKM Sochaczew” funkcjonuje od blisko pięciu lat i ma już ponad 500 polubień. Prowadzi go jedna osoba, która o Jelczach wie wszystko. Udało nam się z nią skontaktować, woli jednak zachować anonimowość. Na stronie publikuje zdjęcia „migów” z różnych części miasta, robione aparatem fotograficznym, dronem, z kamer monitoringu miejskiego, a nawet filmy z wnętrza pojazdu. Spotyka się z kierowcami Jelczy na pętach autobusowych, śledzi rozkłady jazdy, utrzymuje kontakt i wymienia się informacjami z innymi pasjonatami tych pojazdów.

## Są u nas od 30 lat

- Zainteresowanie autobusami Jelcz M11 wzięło się głównie z racji ich wyjątkowej magii. Stanowi ją przede wszystkim charakterystyczne wycie mostu napędowego silnika, który emituje niesamowite dźwięki podczas jazdy. Przy dobrej wilgotności powietrza słyszy się je nieraz z bardzo daleka, więc już z góry wiadomo, co zaraz pojawi się na horyzoncie. Zna je chyba każdy mieszkaniec naszego miasta. Jest w tym wszystkim pewnego rodzaju fenomen, który polega na tym, że wiele pokoleń miało do czynienia z tymi autobusami. Pojazdy te pamiętają narodziny dzieci, rozpoczęcie nauki a potem kończenie kolejnych szkół czy inne ważne dla każdego momenty i są z nimi dalej w czasach, gdy już mają prawo jazdy, podjęli pracę, czy nawet zdążyli przez ten czas założyć rodziny. Oznacza to, że ich dzieci też wiedzą, jak wyglądają autobusy jakimi rodzice niegdyś jeź-



Najlepiej zachowany w taborze ZKM Sochaczew Jelcz M11 #WSC J676. Jako „żelazna rezerwa”, zdarzało się, że kursował również na linii nr 6 do Żelazowej Woli

dzili na randki – komentuje administrator fanpage'a Jelcz M11 ZKM Sochaczew.

Jelcze M11 na sochaczewskich ulicach pojawiły się w marcu 1988 roku. Były wykorzystywane jako pojazdy komunikacji miejskiej od czasów Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, przez Zakład Usług Komunalnych, aż do Zakładu Komunikacji Miejskiej. Obecnie w taborze ZKM pozostało ich pięć. Są garażowane, przechodzą bieżące przeglądy i drobne naprawy, dzięki czemu zawdzięczają swoją długowieczność.

Największym rarytatem dla miłośników tych autobusów zdecydowanie jest Jelcz M11 #WSC J676, w taborze sochaczewskiego ZKM zwany „żelazną rezerwą”. To najlepiej zachowany egzemplarz, który został najmniej przerobiony

w porównaniu do oryginału, choć, co ciekawe, nie był gruntownie remontowany od 2011 roku.

## Jeżdżące zabytki

Wyjątkowość sochaczewskich Jelczy polega na tym, że wciąż pozostają one czynną częścią taboru komunikacji miejskiej. Obecnie, oprócz naszego miasta, podobną funkcję pełnią jedynie dwa „migi” w Żychlinie (województwo łódzkie). Do Sochaczewa przyjeżdżają pasjonaci z kraju i zagranicy, aby przejechać się Jelczem M11, czy zrobić sobie z nim zdjęcie.

Pozostałe działające pojazdy stanowią w Polsce obiekty o charakterze zabytkowym i muzealnym, w tym dwa z trzech wycofanych z taboru sochaczewskiego ZKM w 2016 roku. Jeden z nich został zakupiony pod koniec tego same-

**Jelcze M11** były produkowane w latach 1985-1990. Powstało ich około 2600 sztuk. Posiadają 192 konie mechaniczne i pięciobiegową manualną skrzynię biegów. Masa własna pojazdu wynosi 9,2 tony, natomiast dopuszczalna z obciążeniem nawet do 16 ton. „Mig” to bardzo różnorodna europejska mieszanka, gdyż sylwetka pochodzi rodem z Francji od autobusu Berliet PR100, którego to licencja została wykupiona przez Jelczańskie Zakłady Samochodowe. Płyta podłogowa to z kolei efekt zakupu licencji od najbardziej znanej węgierskiej marki – Ikarusa, modelu 260.



go roku początkowo przez Klub Miłośników Komunikacji Miejskiej z Białegostoku i odsprzedany dalej grupie pasjonatów ze stolicy. Jego losy można śledzić na Facebooku. Po wpisaniu hasła Jelcz M11 pojawi się między innymi strona na jego temat. Drugi egzemplarz kupiło MPK w Krakowie. Wiele takich autobusów kursowało przed laty w

stolicy Małopolski. Autobus w Krakowie jest wykorzystywany okazjonalnie, jako linia specjalna, uruchamiana chociażby podczas Nocy Muzeów.

Są jeszcze inne egzemplarze. Najbardziej znany w Polsce Jelcz M11 #317 jest w posiadaniu Stowarzyszenia Miłośników Komunikacji z Nowego Sącza. Z kolei w Skarżysku-Kamiennej

Jelcz M11 pełni rolę pojazdu pogotowia technicznego, po kilku przeróbkach służy m.in. do holowania z trasy zepsutych autobusów.

## Ostatnie chwile „migów”

W przyszłym roku Sochaczew rozpocznie realizację wartego dziesięć milionów złotych projektu „Eko-bus”. W ramach niego zostanie zakupionych m.in. pięć nowych autobusów, dwa spalinowe i trzy elektryczne. Zacznie się nowa epoka dla sochaczewskiej komunikacji miejskiej, która w 2019 roku będzie obchodzić swoje 40-lecie. Nowe autobusy mają docelowo zastąpić w taborze stare wysłużone Jelcze.

- To konieczność, od której nie ma odwrotu. - twierdzi miłośnik Jelczy. - Im dłużej sochaczewskie „migi” są eksploatowane, tym tak naprawdę gorzej dla nich. Ponadto ZKM ponosi starty ekonomiczne, w wyniku chociażby inwestowania w różnego rodzaju niezbędne naprawy, by wieloletnie pojazdy mogły jakoś przetrwać swoje ostatnie miesiące wożenia pasażerów w Sochaczewie.

Czy zatem za rok Jelcze na dobre znikną z sochaczewskich ulic? Może warto zostawić choćby jeden egzemplarz, wszak już teraz autobusy te przyciągają pasjonatów motoryzacji do naszego miasta. W sezonie letnim, oprócz kolei wąskotorowej, mogłyby stanowić atrakcję turystyczną związaną z publicznym transportem, choć tym razem drogowym a nie szynowym. Z kolei marzeniem sochaczewskiego miłośnika Jelczy jest zorganizowanie zlotu zabytkowych „migów” w naszym mieście, wzorem spotkania pasjonatów Fiatów 126p, które miało miejsce w minione lato.

PIŁKA NOŻNA

# Niepokonani w sparingach

Trzy test-mecze i trzy wygrane. Bilans bramek 15:3. Bzura Chodaków odbudowuje drużynę i przygotowuje się do sezonu w płockiej A-klasie. Pierwszy ligowy mecz zagra przy ul. Chopina z Błękitnymi Gąbin (niedziela 26 sierpnia, godz. 17.00). Wcześniej biało-zielonych czekają jeszcze dwa sparingi.

Chodakowska drużyna ma za sobą już miesiąc przygotowań. Zespół, którego trenerem jest Paweł Rzymowski odbył już 13 treningów i zagrał trzy sparingi. Wciąż jednak nie znamy kadry odrodzonej ekipy Bzury. Skład na rundę jesienną zostanie prawdopodobnie podany po 20 sierpnia.

Drugi test-mecz Bzura zagrała w sobotę 21 lipca z Partyzantem Leszno. Biało-zieloni objęli prowadzenie po upływie kwadransu. Chwilę później, po skutecznie wykonanej jedenastce, rywale zdołali wyrównać. Później strzelali już tylko piłkarze z Chodakowa. Końcowy wynik – 8:1 mówi sam za siebie.

Pierwsza połowa niedzielnej meczu (29.07), z występującą w warszawskiej A-klasie Passovią Pass, nie była zbyt porównawcza. Zakończyła się bezbramkowym remisem. Widać było jednak dominację Bzury, której piłkarze trzykrotnie zmuszali bramkarza rywali do interwencji, po strzałach w światło bramki. Gole zaczęły obficie padać w drugiej części gry. Biało-zieloni zdobyli pierwszą bramkę trzy minuty po przerwie i podwyższyli w 63. minucie na 2:0. Rywale w 73. minucie strzelili bramkę kontaktową. Bzurze wystarczyło sześć minut, aby ostatecznie rozstrzygnąć to spotkanie. Na 3:1 z rzutu karnego wynik podwyższył Jarosław



**Bzura Chodaków – Partyzant Leszno 8:1 (5:1)**  
bramki: Maciej Brdeja 2, Adrian Tomczyk 2, Kamil Wojciechowski, Dawid Stypuła, Kamil Ciołek, Michał Kowalski



**Bzura Chodaków – Passovia Pass 5:1 (0:0)**  
bramki: Jan Wierzbicki, Adrian Tomczyk, Jarosław Stencel, Maciej Brdeja, Łukasz Łukaszczyk

Stencel, a na siedem minut przed końcem było już 5:1 dla zespołu prowadzonego przez trenera Pawła Rzymowskiego.

W następną niedzielę, 5 sierpnia o godz. 18:00, Bzura zagra czwarty sparing tego lata.

Tym razem rywalem biało-zielonych będzie druga drużyna Błonianki Błonie. W kolejny weekend zmierzą się jeszcze z zespołem Dąb Waliszew.

Wszystko to w ramach przygotowań do ligowych zma-

gań w płockiej A-klasie. Pierwszy mecz sezonu Bzura zagra przy ul. Chopina w niedzielę 26 sierpnia o godz. 17.00. Rywalem biało-zielonych będzie zespół, z którym jeszcze trzy lata temu walczyli o punkty w IV lidze mazowieckiej - Błękitni Gąbin. Pozostałe zespoły, z którymi zmierzy się chodakowski zespół to: ULKS Ciółkowo, GKS Góra, Wisła Duninów, Wicher Cieszewo, Wisła Główna-Sobowo, Szopen Sanniki, Mazowia Słubice, Zorza Szczawin Kościelny, Polonia Radzanowo, Spójnia Mała Wieś.

Przed meczem z Błękitnymi Gąbin odbędzie się akcja „Oddaj Krew za Bzurę”, współorganizowana przez Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolęcznictwa w Warszawie. Krwiobus podstawiony będzie pod halą sportową obok stadionu przy ul. Chopina 101 w godzinach 12.00 - 16:00. Będzie można w nim oddać krew, a ci którzy to zrobią wejdą na stadion za darmo.

Bzura Chodaków to nie tylko seniorzy, lecz również Akademia Piłkarska. Trwają naboru adeptów piłki nożnej do drużyn z roczników 2007/2008 i 2012/2013 oraz nabór uzupełniający do zespołu juniorów (18 lat i młodsi). Zainteresowani mogą się zgłaszać w poniedziałki, środy i piątki (18:30-20:00) w siedzibie klubu.

PIŁKA NOŻNA

# Na małych boiskach

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zorganizował w ostatnich dniach dwa otwarte turnieje piłki nożnej. Zawody odbyły się na obiektach w Chodakowie i Karwowie i cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Jeszcze większym zainteresowaniem cieszył się turniej piłkarski, w sobotę 28 lipca, w Karwowie. Zagrało 11 drużyn, rozegranych zostało w sumie 29 spotkań, rywalizacja odbywała się w dwóch grupach, dwa najlepsze zespoły awansowały do półfinałów.

Pierwszy wakacyjny turniej piłki nożnej rozegrano na boisku ze sztuczną nawierzchnią, przy ul. Chopina, w niedzielę 22 lipca. Do rozgrywek zgłosiło się dziewięć drużyn, podzielonych na dwie grupy. Następnie po dwie ekipy z każdej grupy z największą ilością punktów zagrały półfinały i mecze o miejsca. Turniej sędziował Michał Dziepak. Nagrodę dla najlepszej drużyny ufundowała Pizzeria Atmosfera.

Zwyciężyła drużyna „Fajny Team”, która wygrała w finale z „Poltyńkiem” 3:0. W meczu o trzecie miejsce zespół „Gdzie lecis” pokonał „Młodzieżyskie Lwy” 4:1. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrany został Antonio Gomzo (Poltynek). Najskuteczniejszym zawodnikiem został Cezary Czarniecki (Młodzieżyskie Lwy) - 8 goli.

Najlepsza okazała się drużyna „I tak wygramy”, która w finałowym meczu po remisie, dopiero w serii rzutów karnych (3:1), pokonała zespół „Legijny Żyrardów”. Identyczna sytuacja miała miejsce w meczu o najniższy stopień podium, kiedy to w karnych „Młodzieżyskie Lwy” pokonały „Chodaków”. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano Michała Dachowskiego (Młodzieżyskie Lwy), najsukuteczniejszym zawodnikiem został Mariusz Więch (Legijny Żyrardów).

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie zaprasza na kolejny Wakacyjny Turniej Piłki Nożnej, który odbędzie się 15 sierpnia na boisku w Karwowie.



Skład zwycięskiej drużyny „Fajny Team”: Paweł Piórkowski, Bartosz Zakościelny, Kamil Kościuk, Piotr Stobiecki, Dawid Szczepanik, Jakub Racki



Skład zwycięskiej drużyny „I tak wygramy”: Alex Zamaini, Paweł Piórkowski, Szymon Kiewel, Kacper Kiewel, Maciej Brdeja, Bartosz Zakościelny, Antoni Rejman

# Terminarz piłkarzy Orkana

**Drużyna seniorów KS Orkan Sochaczew zna już daty meczów, które zagra w rundzie jesiennej w płockiej B-klasie. Pierwsze spotkanie o punkty odbędzie się w Sochaczewie w sobotę 25 sierpnia. Orkan zmierzy się ze Spartą Mochowo. Natomiast w sierpniu drużynę czekają jeszcze cztery mecze sparingowe.**

## TERMINARZ Sparingi

- 1.08 (środa) Orzeł Nieborów – Orkan Sochaczew, godz. 18.00

- 4.08 (sobota) Orkan Sochaczew - Tajfun Brochów

- 11.08 (sobota) Rawka Bolimów - Orkan Sochaczew, godz. 18.00

- 18.08 (sobota) Orkan Sochaczew - Korona Wejście, godz. 18.00

## Płocka B-klasa

I kolejka: 25.08 (sobota)  
Orkan Sochaczew - Sparta Mochowo, godz. 17.00

II kolejka: 2.09 (niedziela)  
Zjednoczeni Bulkowo - Orkan Sochaczew, godz. 18.00



III kolejka: 8.09 (sobota)  
Orkan Sochaczew - Relax Miszewo Murowane, godz. 17.00

IV kolejka: 15.09 (sobota)  
Orkan Sochaczew - Czarni Rempin, godz. 17.00

V kolejka: 22.09

Orkan pauzuje

VI kolejka: 29.09 (sobota)

Orkan Sochaczew - Unia II Czeremno, godz. 16.00

VII kolejka: 7.10 (niedziela)

Orkan Lelice - Orkan Sochaczew

VIII kolejka: 13.10 (sobota)

Orkan Sochaczew - Lwówianka Lwówek, godz. 15.00

IX kolejka: 20.10 (sobota)

Huragan Bodzanów - Orkan Sochaczew, godz. 15.00

## RUGBY



# Srebro juniorów Orkana

Drużyna juniorów Orkana Sochaczew, prowadzona przez trenera Jakuba Sekleckiego, wywalczyła srebrne medale mistrzostw Polski. Sochaczewscy rugbiści ulegli jedynie Juwenii Kraków, drużynie do lat 18, która okazała się poza zasięgiem sochaczewskiego Orkana.

Finałowy turniej mistrzostw Polski juniorów w rugby piętnastoosobowym rozegrany został w ramach Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, która odbyła się w dniach 17-21 lipca w Sosnowcu. W turnieju miało wystartować sześć drużyn. Wycofała się jednak ekipa Legii Warszawa. W związku z tym zarząd PZRugby podjął decyzję, że zawody rozgrywane będą systemem „każdy z każdym”.

Pierwszego dnia, we wtorek 17 lipca, rugbiści Orkana zmierzyli się z Lechią Gdańsk (mistrz Polski juniorów 2017). Spotkanie miało bardzo wyrównany przebieg i toczyło się w trudnych warunkach atmosferycznych, przy ulewnych deszczu i porywistym wietrze. Dobra obrona w przebiegu całego meczu i mądra gra nogą, poprzedzającą punktowe akcje pozwoliła młodym rugbistom z Sochaczewa wygrać to arcyważne spotkanie.

W środę zawodnicy mieli wolne. Natomiast w czwartek czekał ich bój z odwiecznym rywalem – Budowlanymi Łódź. Spotkanie potoczyło się pod dyktando sochaczewian, którzy pewnie wygrali 28 do 6. Niestety, nie obyło się też bez strat. Jakub Szmajewski podczas meczu z Budowlanymi nawiązał kontuzję a Hubert Lewandowski otrzymał czerwoną kartkę, która wykluczała jego grę w najważniejszym turniejowym meczu z Juwenią Kraków.



### Wyniki:

**RC Orkana Sochaczew – Lechia Gdańsk 14:0 (7:0)**

punkty: Michał Szwarc (5), Hubert Lewandowski (5), Adrian Nowakowski (4)

**RC Orkana Sochaczew – KS Budowlani Łódź 28:6 (21:6)**

punkty: Adrian Nowakowski (13), Xavier Hannah-Starr (5),

Wyniki meczu, mówi sam za siebie. Tym razem Orkana przegrał 34:0. Oprócz srebrnych medali dwójka zawodników Orkana otrzymała też nagrody indywidualne. Jan Mroziński został wybrany najlepszym rugbistą sochaczewskiej drużyny i wspólnie z Adrianem Nowakowskim znalazł się w najlepszej piątce turnieju.

Orkan w Sosnowcu reprezentowali: Kacper Starak, Przemysław Dobijański, Dawid Szymerski, Adrian Nowakowski, Michał Szwarc, Wiktor Lech, Ksawery Struss, Krystian Ada-

miał, Patryk Książek, Kacper Szuflński, Oskar Sargowicki, Kacper Getka, Michał Chmielewski, Kamil Zieliński, Mateusz Panek, Jan Mroziński, Antoni Gołębiowski, Filip Gordon Buchan, Hubert Wiśniewski, Mateusz Sobański, Hubert Lewandowski, Jakub Szmajewski, Xavier Hannah-Starr oraz trener Jakub Seklecki.

### Kolejność MP Juniorów

1. RZKS Juwenia Kraków 12 94-7
2. RC Orkana Sochaczew 10 66-48
3. RC Lechia Gdańsk 8 49-34
4. KS Budowlani Lublin 6 27-74
5. KS Budowlani Łódź 4 22-95

## REKREACJA

## Zapisz się na rajd!

Trwają zapisy na XIX Rodziny Rajd Rowerowy im. Tadeusza Krwaczka po Ziemi Sochaczewskiej. Zgłoszenia przyjmuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji do 9 sierpnia.

Rowerzyści pojedą w sobotę 18 sierpnia. Rajd wystartuje o godzinie 9.00 z placu Kościuszki (biuro zawodów wydające pakiety startowe będzie czynne od godz. 8.00). Trasa będzie miała dystans 35,6 km. Peleton przejedzie ulicami Staszica, Trojanowską, Łąkową, Graniczną, następnie przez miejscowości: Orły Ciesin – Nowe Mostki – Żelazowa Wola – Mokas – Plecewice – Brochów (krótki postój przy kościele) – Witkowice – Nowe Mistrzewice. Wspólny piknik zaplanowano przy Szkole Podstawowej w Młodzieszynie. Dalej rowerzyści przejadą przez Juliopol, Adamową Górę, Altankę i ponownie ulicami Sochaczewa: Batalionów Chłopskich, Gawłowską, Płocką i wrócą na plac Kościuszki.

W rajdzie mogą wziąć udział turyści indywidualnie i grupowo (rodziny, grupy

przyjaciół). Osoby poniżej 18 roku życia mogą zostać zapisane jedynie przez rodziców. Dzieci do lat 14 mogą wziąć udział w rajdzie wyłącznie pod opieką dorosłych.

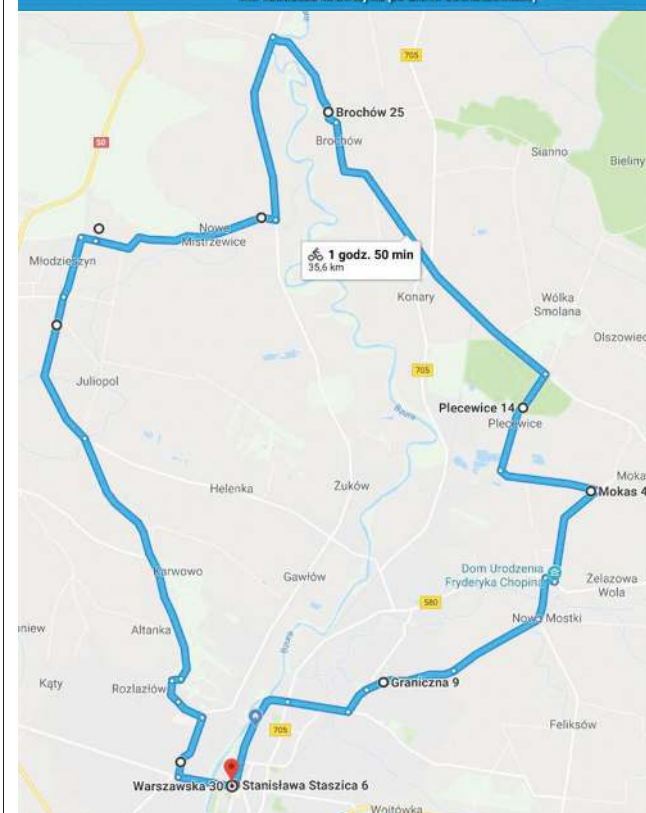
Druk zgłoszenia można pobrać ze strony internetowej [www.mosir.sochaczew.pl](http://www.mosir.sochaczew.pl) lub w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, przy ul. Olimpijskiej 3. Wypełnione i podpisane zgłoszenie należy złożyć w sekretariacie MOSiR, osobiście lub wysyłając pocztą. Po zeskanowaniu można też wysłać drogą elektroniczną na adres: [mosir@mosir.sochaczew.pl](mailto:mosir@mosir.sochaczew.pl).

Tradycyjnie, w ramach pakietu startowego, zapisani dostaną m.in. pamiątkowe koszulki z logo rajdu. W internecie zakończyło się już głosowanie na kolor koszulki. W tym roku peleton będzie fioletowy.

Organizatorami imprezy są Stowarzyszenie Zamek, poseł Maciej Małecki, Miasto Sochaczew, Sklep rowerowy „od A do Z” Pani Anny Krwaczki - żony patrona rajdu. W organizacji pomagają też Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, MOSiR i Dragon Fight Club Sochaczew.

## XIX Rodziny Rajd Rowerowy

im. Tadeusza Krwaczka po Ziemi Sochaczewskiej



REKREACJA

# Nocna jazda na rolkach

Drugi sochaczewski Night Skating odbył się w czwartek 26 lipca. Dwunastokilometrową trasę na rolkach i wrotkach pokonało około 50 osób. Organizatorem wydarzenia był Klub Maratończyka „Aktywni” Sochaczew.

Po sukcesie pierwszej edycji nocnej jazdy na rolkach (29.06), na drugą odsłonę imprezy nie trzeba było długo czekać. Tym razem było skromniej z frekwencją. Być może wielu zniechęcił ulewny deszcz na dwie godziny przed wydarzeniem. Punktualnie o godzinie 21.00 z placu Kościuszki wyruszyło około 50 rolkarzy.

W porównaniu do pierwszego nocnego przejazdu po mieście, organizatorzy tym razem podnieśli w górę poprzeczkę. Rolkarze mieli do pokonania 12-kilometrową trasę, a ramach niej liczne zjazdy, podjazdy, czy tory kolejki wąskotorowej. Peleton prowadził samochód terenowy i towarzysząca, z zainstalowanymi na nim kolumnami muzyki. Rozpoczęli od szybkiego odcinka na ul. Płockiej, następnie skręcili w Gawłowską i dotarli do Chodakowa. Dalej pojechali ulicami: Chodakowską, Chopina, Młynarską, Łąkową, Trojanowską, Staszica i z powrotem na plac Kościuszki. Przejazd zabezpieczali m.in. sochaczewscy policjanci i strażacy ochotnicy.

Przed wyruszeniem w trasę na odcinku ulicy Wyszyńskiego, przed głównym wejściem do Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Bitwy nad Bzurą, organizatorzy przygotowali również lekcję na początkujących, stawiających pierwsze kroki na rolkach.



BRYDŻ

## Kacper Kopka mistrzem Europy

Sochaczewianin Kacper Kopka (rocznik 2001) wzbogacił swoją brydżową kolekcję trofeów o złoty medal mistrzostw Europy par w kategorii U-21.

Grając w parze z Krzysztofem Cichym (AZS UW), w czasie trzydniowych zmaganiach (149 rozdań), pokonali 48 par z 14 krajów. Otwarte Mistrzostwa Europy par juniorów w brydżu sportowym



odbyły się w dniach 11-15 lipca w chorwackiej Opatii. Ponadto w turnieju par miksowych do 26 lat, Kacper Kopka wspólnie z Zofią Baldysz zajęli dziewiąte miejsce wśród 60 par z 18 krajów.

REKREACJA

## Kijkarze na start

MOSiR, burmistrz miasta i Klub Maratończyka „Aktywni” zapraszają do udziału w II Sochaczewskim Marszu Nordic Walking. Zbiórka na placu Kościuszki 4 sierpnia o 9.30, a start punktualnie o 10.00. W tym roku trasa liczy 11,4 km i biegnie z centrum miasta przez Chodaków, tamtejszy stadion MOSiR, dalej przez Żuków i Karwo do centrum.

Zapisy chętnych trwały do 29 lipca i każdy, kto zmieścił się w tym terminie otrzyma certyfikat oraz pamiątkową koszulkę. Oczywiście spóźnialscy mogą przyjść bezpośrednio na start, w dniu imprezy, ale nie będą mieć gwarancji, że otrzymają pakiet startowy.

Biuro imprezy na placu Kościuszki czynne będzie od 9.30 i tam osoby zapisane odbierają koszulki i akredytacje. O 9.40 zaplanowano instruktaż dotyczący techniki marszu Nor-

dic Walking, a o tym, jak bezpiecznie przejść całą trasę, opowiedzą doświadczeni chodzący z KM Aktywni.

Opis trasy: Start z placu Kościuszki, skręt w ulicę Staszica, następnie prosto przez skrzyżowanie z al. 600-lecia w ul. Trojanowską, skręt w lewo w ul. Łąkową przechodzącą w ul. Młynarską, skręt w prawo w ul. Grunwaldzką, następnie w lewo w ul. Hotelową i prosto przez ulicę Chopina w pasaż Duplickiego. Tam postój na terenie stadionu MOSiR. Powrót do centrum miasta zaplanowano przez pasaż Duplickiego, ul. Chodakowską, a na jej końcu uczestnicy przejdą prosto przez rondo w ulicę Mostową, następnie ul. Brukową do skrzyżowania w Żukowie, tam skręt w lewo w ul. Harcerską przechodzącą w ul. Gawłowską, skracając w lewo na kładkę na Bzurze, za nią skręcą w prawo w ul. Staszica i tak dotrą do placu Kościuszki.

SIATKÓWKA

## Na piachu w Chodakowie

W drugim wakacyjnym turnieju siatkówki plażowej organizowanym przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji na boiskach przy ul. Chopina zagrało dziewięć par. Zwyciężyli Bartosz Karykowski i Aleks Beloblotskiy, pokonując w finale Bartłomieja Jankowskiego i Mariusza Chmielewskiego 2:0. Trzecie miejsce przypadło parze Dariusz Lewicki/Andrzej Felic, a czwarte zajęli Damian Wojciuk i Seweryn Galwas.



## Pamięć z nutką nostalgii

Przez wiele lat, co tydzień, pojawiała się w tym miejscu Strona Burzyńska. Od 2014 r. czytelnicy mogą ją przeczytać raz w roku. Właśnie minęła czwarta rocznica śmierci jej autora - Sławomira Burzyńskiego.

Wracamy do wspomnień o naszym redakcyjnym koledze, bo była to postać nietuzinkowa. Jedni go uwielbiali za ostry język, trafne puenty, celne uwagi dotyczący różnych aspektów naszego sochaczewskiego życia. Inni za to samo go nie znosili, choć Sławek, jeśli przypinał komuś łatkę, to nie po to, aby go ośmieszyć, ale dlatego, żeby wzbudzić refleksję, dać do myślenia.

Z ponad dwudziestoletnią obecnością Sławka w redakcji „Ziemi Sochaczewskiej” wiąza-

się setki napisanych przez niego tekstów, opublikowanych rysunków, w tym karykatur znanych postaci, wiele ciekawych wydarzeń, jak choćby Ogólnopolski Konkurs Satyryczny „Kość” czy wystawy malarskie. Pozostało po nim także wiele anegdot, które dzisiaj przypominamy sobie z nutką nostalgii. Chcemy go zapamiętać jako „zakręconego” artystę, człowieka nieporadnego w niektórych dziedzinach życia, a w innych pełnego pasji.

Przypominamy również różnorodną twórczość Sławka, licząc na to, że Państwo, razem z nami, chętnie do niej wrócą i wspomną ciepło autora Strony Burzyńskiej.

Jolanta Sosnowska



Tak Marcin Hugo-Bader „ozdobił” obraz Sławka Burzyńskiego w swoim Oknie Sztuki z 2011 r.

## Jest takie zdjęcie

Sławek słynął z, powolnego czasem, uporu w dążeniu do realizacji swojej wizji artystycznej. Kiedy składaliśmy razem „Ziemie” zdarzało się, że nabierał nagle przekonania, iż istnieje na świecie tylko jedna odpowiednia ilustracja dla jakiegoś materiału prasowego i on ją kiedyś gdzieś widział.

Wtedy padało stwierdzenie „jest takie zdjęcie”, czasem, ale nie zawsze, poparte jakimś bliższym naprowadzeniem, typu „zrobione chyba na jesieni zeszłego roku”. Wtedy, niezależnie czy by się waliło, czy paliło, przeglądaliśmy archiwa nawet z

pięciu lat, dla znalezienia tej konkretnej fotografii. Nie trzeba chyba mówić w jaki nastrój wprawiało to resztę zespołu redakcyjnego, któremu zależało na sprawnym zamknięciu wydania.

Sławka to jednak nie zrażało i niezależnie od głosów niezadowolonych przeglądał kolejne wyświetlane foldery pełne fotografii. Najlepsze w tym wszystkim jest to, że zawsze miał rację, bo akurat ta poszukiwana fotografia świetnie ilustrowała poruszony w artykule temat, albo idealnie zgrywała się z kompozycją danej strony.

Sebastian Stępień



## O wszystkim można coś napisać

Sławek nigdy nie pogodził się z komputerem. Wszystkie teksty pisał ręcznie, najczęściej na odwrotnych stronach zadrukowanych kartek A4. Brał temat, wykonywał ze trzy półgodzinne rozmowy telefoniczne, po czy siadał przy biurku, potrzebował chwili, aby poukładać w głowie zebrane informacje i zaczynał tworzyć.

W 2013 roku, jeszcze jako stażysta w redakcji, wielokrotnie przyszło mi „digitalizować jego manuskrypty”. Co ciekawe, to tradycyjne pisanie szło mu wyjątkowo sprawnie. Mało było skreśleń, różnych wtrąceń, bazgrołów. Każde zdanie miał dokładnie przemyślane.

Sławek miał swój charakterystyczny, kwiecisty styl. Nie mam tutaj na myśli jedynie jego felietonów zamieszczanych na ostatniej stronie „Ziemi”, które zawsze stanowiły jego cotygodniowe opus magnum, lecz także artykułów na wcześniejszych stronach gazety. Przy przepisywaniu od razu rzucały się w oczy stosowane przez niego charakterystyczne spójniki: bowiem, tymczasem, gdzieś-gdzie. Lubił tworzyć długie zdania i czasem przesadzał. Niesiony fantazją pióra i chęcią utrzymania żywej narracji swoich tekstów, czasami tworzył sformułowania typu „zaraz, potem, później”.

Pamiętam jego słowa „O wszystkim zawsze można coś napisać”. I niewątpliwie umiał to robić. Niejednokrotnie dziennikarsko potrafił zrobić coś z niczego.

Maciej Frankowski



## Radiowiec na popołudniówki

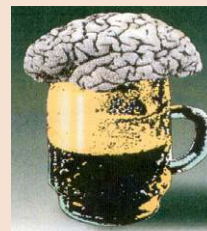
W 1993 roku w Sochaczewie powstało radio Fama i krótko potem do naszego zespołu dołączył Sławek Burzyński. Już wtedy był guru dziennikarstwa - pisał, rysował, publikował w znanych piśmiech satyrycznych. W owym czasie radiowy dzień dzielił się na dwa pasma - dynamiczne poranne i spokojnie popołudniowe. Sławek kilka razy musiał poprowadzić pasmo poranne... i wszyscy wiedzieliśmy, że nadaje się tylko na popołudnia.

Nigdy nie było wiadomo, czy pojawi się w redakcji o 9.00, czy przyje-

dzie spóźniony o kilkadziesiąt minut. Przegląd prasy miał trwać do trzech minut, a Sławek robił osiem. Obowiązkiem prowadzącego było zaproszenie do studia co najmniej jednego gościa i to na konkretną godzinę. Do Sławka albo goście nie dojeżdżali, albo przyjeżdżali spóźnieni o godzinę lub dwie. Dla Niego czas płynął innym rytmem. Potrafił wyjść ze studia na dwadzieścia minut, by porozmawiać przez telefon, a w tym czasie DJ rwał włosy z głowy, bo dwadzieścia minut to w radiu epoka.

Daniel Wachowski

## Nie ma dnia bez dnia



MAŁE PIWO

Przeczytałem gdzieś ostatnio szokującą wiadomość, że naukowcy z Uniwersytetu Stanforda odkryli, iż gatunek homo sapiens ma szczyt swoich intelektualnych możliwości dawno za sobą. I jak się tak zastanowić, to wystarczy przecież poczytać wpisy na internetowych forach lub niektóre gazety, by przyznać jajogłowym rację.

Ale to nie wszystko, bo choćby taki przypadek. Spotyka się dwóch kumpli i jeden zwierza się koledze: - Wiesz stary, jaką fajną wczoraj babkę poznałem.

Ładna, zgrabna, wszystko na miejscu. I niegłupia!

- No i co, wzięłeś od niej telefon?

- No pewnie! Chcesz kupić?

Tylko zastanawiam się, który z rozmówców ma wyższe IQ. Bo ludzie myślą dziś schematami: babka, telefon, randka... pobicie przez męża. A ten sprzedawca komórek podszedł do sprawy w sposób niekonwencjonalny, wyłamując się ze skostniałych szablonów. Większość woli jednak stosować jasne drogowskazy.

Jak choćby „Dni”, których namnożyło się ostatnio jak drzew w lesie. Nie ma prawie daty, która nie byłaby Międzynarodowym Dniem czegoś. Kiedyś były tylko dwa: Dzień Dziecka, gdy rodzice mieli okazję do rozpicia flaszki za zdrowie szczeniaka i żeby im się dzieci samolotów nie czepiały. Drugim był Dzień Kobiet, kiedy faceci mieli okazję do wypicia zdrowia pań. Wielokrotnego zresztą. Dzisiaj dosłownie nie

ma dnia bez Dnia i jak tu człowiek ma się w tym wszystkim połapać? I jeszcze stosować? Ale, jako się rzekło, nasi się starają.

No na przykład 8 stycznia obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Dziwaka (naprawdę!), którego to dnia w Sochaczewie ktoś ukradł wędkę ze sklepu przy Żeromskiego. I po co mu ona zimą? Dziwak. Ale to jeszcze nic, bo już dzień później, podczas obchodów Dnia Ligi Ochrony Przyrody, w Wójtówce znaleziono i zabezpieczono pięć pocisków mózdzierzowych i 24 granaty z II wojny światowej. No proszę, a jak by to wszystko piżgło, to byśmy tam żadnej przyrody długo nie oglądali.

Albo taki Dzień Vegetarian obchodzony 11 stycznia! W tym dniu w sklepie przy ul. 15 Sierpnia złapano klienta, który chciał się nachapać za darmo. Teraz, jak przysuną grzywnę, to mu tylko vegetarianizm zostanie. Dzień wcześniej, 10 stycznia, w Święto Suwerenności Ludowej, policja dostała zawiadomienie o mężczyznach leżących w stanie upojenia alkoholowego. Jeden na autobusowym przystanku, drugi w innym końcu miasta na chodniku. Czyż nie pokazali oni bezprzykładnej suwerenności od wszelkiego konwenansu i żony?

Zaś w niedzielę 13 stycznia, w Dzień Wzajemnej Adoracji, trzech gości tak skutecznie adorowało dwójkę dzieciaków kwestujących na WOŚP, że zniknęła im puszka z datkami. I jeszcze jeden symptomatyczny przykład. Otóż w sobotę 12 stycznia policja zatrzymała na ul. 600-lecia sochaczewiankę, która kierowała autem, mając we krwi 1,5 promila i sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. A był to Dzień Upamiętnienia Rewolucji Zanzibaru...

Sławomir Burzyński  
ZS nr 3/2013